Nr 60. Kraków, 14 Marca — Wtorek. Rok 1876.

CZAS

Czas wychodzi codziennie wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
Oddzielne Nra „Czasu", o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na rok	na kwartał	na 2 miesiące	na 1 miesiąc
ową w Krakowie	złr. 20	złr. 5	złr. 4	złr. 2
ą w państwie Austryackiem	„ 24	„ 6	„ 5	„ 2·50
„ do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi i Turcyi	„ 32	„ 8	„ 6	„ 3

Prenumerata przyjmuje się tylko od 1go do ostatniego dnia w miesiącu. — **Listy z pieniędzmi i** *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi „Czasu" w Krakowie. — *Listy reklamacyjne niezapieczętowane* niepodlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się. — **Rękopisma** nadsyłane Redakcyi niezwracają się, lecz bywają niszczone.

Prenumeratę przyjmują:

W Krakowie: Administracya „CZASU," księgarnia p. S. A. Krzyżanowskiego, handel Dworskiego, tudzież wszystkie urzędy pocztowe. **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmują się za opłatą od miejsca wiersza drukiem drobnym (petitowym) za pierwszy raz 10, za każdy następny raz po 5 c. **Nadesłane** (na 3 stronnicy dziennika) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 c. za każdy raz. **Dołączenia do „Czasu"** (prospekta, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmują się za cenę 1 złr. od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 50 c. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów. Przypadającą należytość uprasza się **naprzód** nadesłać przekazem pocztowym. **Ogłoszenia i prenumeratę** przyjmują: we **Lwowie** W. Piątkowski ul. Teatralna 9; w **Paryżu** wyłącznie p. Adam, Carrefour de la Croix Rouge 2, (prenumeratę p. W. Raczkowski, Faubourg Poissonière 33); w **Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik (także w Pradze), R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), G. L. Daube & Com., (także w Frankfurcie n. M.), Rotter & Com.

Kraków 13 marca.

Podczas zawieszenia niejako kwestyi wschodniej w tej chwili pomimo utarczek powstańczych w Hercegowinie, publicystyka europejska zajmowała się dość powszechnie w przeszłym tygodniu rezultatem wyborów we Francyi i ukonstytuowaniem się dwóch Izb w miejsce Zgromadzenia wersalskiego, które w przeszłość historyczną ustąpiło. Mówimy publicystyka, bo niewiemy, czy i jak dalece wypadki te zajmowały politykę gabinetów i dyplomacyę. Uważano je za bardzo pomyślne w Berlinie, jak nam donoszą, i wierzymy temu łatwo, bo wybory francuskie nie są bynajmniej symptomatem, z któregoby wnosić można o podniesieniu się ducha publicznego we Francyi, nie pozwalają zatem rokować o szybkiem wzmocnieniu się tego narodu. Jest to bezsprzecznie na rękę cesarstwu Niemieckiemu, którego dzisiejszej przewadze wzrost Francyi zawsze aż do pewnego stopnia zagraża; lecz właśnie dla tego ten sam symptomat może niedogadzać innym mocarstwom, dla których niekiedy głos silny Francyi byłby pożądanym. Z tego stanowiska rzecz biorąc, mogą wybory we Francyi mieć znaczenie i wielkie dla polityki europejskiej, ale znaczenie to zawisło po większej części od obrotu, jaki wezmą Ciała prawodawcze na tych wyborach ukonstytuowane, zgoła rząd i naród, a więcej może jeszcze od dalszych w Europie ewentualności. Chwilowo atoli, to jest dzisiaj, wybory, Izby i zmiana gabinetu we Francyi nie miały, o ile nam się zdaje, bezpośredniego wpływu na ogólne położenie polityki europejskiej.

Trudno zaiste przewidzieć, jakie będzie w przyszłości znaczenie wyborów francuskich. Z układanych statystyk według stronnictw, nie da się wiele o tem wnioskować. Oprócz tego, że owe charakterystyki nie zgadzają się, bo każde stronnictwo układa je w swoich widokach, i opiera się na sądzie o ludziach, których opinie polityczne są częstokroć domniemane, rzadko stanowczo oznaczone; oprócz tego, że nie można o niejednym nowym kandydacie powiedzieć, że jest konserwatywnym dla tego, że ten lub inny komitet wyborczy popierał jego kandydaturę, a przeto wszelkie rachuby podobne mogą być mylne, wiadomą jest rzeczą, że dopiero w czynnościach parlamentarnych ukazuje się prawdziwy każdego Zgromadzenia prawodawczego charakter. O ile jednak sądzić wolno, zdaje nam się, że wypadek wyborów potwierdził pod wielu względami uwagi, jakie o stronnictwach we Francyi przed samem rozpoczęciem ostatnich wyborów napisaliśmy. Przedstawiały nam się dwa tylko główne działające stronnictwa: republikańskie i bonapartystowskie; to też dwa te obozy najwięcej liczą reprezentantów, inne odcienia, nawet legitymiści, zaledwie tyle uzyskali krzeseł, aby istnienie swe zatwierdzić. Mówiliśmy, że istotnego stronnictwa zachowawczego nie ma we Francyi. Nie było go też wcale przy wyborach, i nazwa konserwatysty nie była napisana na sztandarach wyborczych. Nie idzie za tem, aby nie było konserwatystów między wybranymi posłami, owszem spodziewamy się, że będą oni mieli większość w obu Izbach. Ale szukać ich trzeba we wszystkich obozach, republikańskim, bonapartystowskim i innych, wyjąwszy radykalnego. Zdaniem bowiem naszem konserwatystą we Francyi był każdy, kto rad temu, że marszałek Mac-Mahon ma za sobą armię, a takich jest wielu, bardzo wielu, najwięcej, bez względu na opinię polityczną. Znaczy to bowiem być zwolennikiem *status quo*, a raczej niechcieć rewolucyi, czyli Komuny, bo o innej rewolucyi nie ma teraz mowy we Francyi. Temu to właśnie przypisać trzeba, że republikanie otrzymali tak ogromną przewagę. Konserwatysta stawał do urny jako republikanin, to jest niechcący przedewszystkiem a raczej obawiający się zmiany. Pisaliśmy dalej, że nikt nie popiera prezydenta, to jest jego polityki. Upadek Buffeta we wszystkich kołach wyborczych dowiódł tego najlepiej. Zmuszono tym sposobem Mac-Mahona do zmiany gabinetu, a to także, jeżeli się nie mylimy, głównie przez obawę, aby szorstka polityka Buffeta nie wywołała jakiej zmiany. Na tę obawę najwięcej też rachujemy, wnosząc, że radykalizm dość silnie w obu Izbach reprezentowany, znajdzie należyty opór, aby nie narazić Francyi na nowe niebezpieczeństwa lub klęski.

Z tego atoli nic wnioskować się nie da, prócz dalszej walki w prowizoryum siedmiolecia, bo w końcu żadnego innego rezultatu nie dały wybory. Odbyte pod naciskiem utrzymania republikańskiego *status quo*, nie są one jeszcze wcale dowodem, aby Francya stanowczo pragnęła rzeczypospolitej, jak to powtarzają ciągle dzienniki tej opinii. Dalsza to tylko próba tej samej formy rządu we Francyi, a nader ciekawa i ważna, bo z dwiema Izbami, które się przeciwważyć nie mogą, z tego samego prawie pochodząc źródła.

Próba ta, obawiamy się, zajmie znowu tak dalece wszystkie siły organiczne Francyi, że nie pozwoli jej myśleć o odzyskaniu stanowiska w Europie, jakie od ostatniej wojny utraciła. Słusznie też cieszą się z wypadku wyborów w Berlinie. Dowodem to bowiem niezawodnej słabości, owo wiązanie się do prowizoryum, obawa przed wszelką zmianą, odrzucanie wszelkiej zasady którąby wymagała stanowczego kroku, zgoła życie tylko z dnia na dzień bez oglądania się na przyszłość. A wybory takie jak ostatnie, w wielkim narodzie smutnym są obrazem, jak dalece społeczność pełna żywotności, może upaść, skoro opuści raz te zdrowe zasady, w których jedynie źródło siły i potęgi.

KORESPONDENCYA „CZASU".

Lwów 11 marca.

(?) Najważniejszą i najżywotniejszą tak pod względem społecznym i narodowym, jak pod względem administracyjnym i ustawodawczym, jest niewątpliwie sprawa gminna.

Wydział krajowy wyjaśnia w ogólnem sprawozdaniu swem, że w obec przejścia przez Sejm do porządku dziennego nad wnioskami Wydziału w trzech po sobie następujących sesyach ponawianemi o utworzenie okręgów gminnych, nie może wnosić zasadniczej reformy urządzeń gminnych, zwłaszcza gdy Sejm odmiennych zasad nie wypowiedział, a nawet komisya sejmowa wyraziła zapatrywanie, że jest zadaniem rządu, wnosić projekty do reform takiej doniosłości.

Względy jednak, które Wydział krajowy, jako organ wykonawczy Sejmu krępować mogły, nie są dostatecznemi do tamowania działalności Sejmu, ani też posłów, uznających ważność i nagłość tej sprawy. Sądzę i owszem, że posłowie, którzy mają silne przekonanie, o nagłości tej sprawy, powinni zawiązać się w kółko choćby li tylko dla tej specyalnej, a tak żywotnej sprawy, i po odbytej wspólnej naradzie, poczynić odpowiednie kroki, ażeby raz przecie wyszła z zaklętego koła, w którem obraca się.

Przy każdym kroku ustawodawczym i administracyjnym jest największą zaporą teraźniejszy niedołężny ustrój gminny, jak to podczas przeszłorocznej sesyi sejmowej słusznie wypowiedział teraźniejszy Marszałek krajowy.

Tegoroczne prace krajowego biura statystycznego dostarczą chętnym obfity materyał wiadomości o stosunkach gminnych.

Przed dwoma laty ogłoszonym był w *Przeglądzie polskim* wynik pracy małego kółka posłów, zawierający zasady administracyjnego ustroju kraju.

Znaczna liczba posłów oddaje się od lat wielu studyom nad sprawą gminną.

Materyały są zatem przygotowane, nagłość sprawy uznana. Dla tego sądzę, iż będę wyrazem opinii rozpowszechnionej, że Sejm teraźniejszy nieodpowiedziałby swemu zadaniu, jeżeliby sprawy tej nie poruszył, i pozostawił ją nietkniętą swemu następcy.

Zresztą przypuściwszy nawet, iżby trudną rzeczą było, uzyskać większość dla stanowczej reformy gminnej, to zadaniem posłów, uznających nagłość tej sprawy, być powinno, wypowiedzieć jasno swe zdanie o tej sprawie, i pozostawić je jako ściśle sformułowany program do rozbioru podczas przyszłych wyborów. Tym tylko sposobem sprawa gminna stać się może sztandarem wyborczym, a większość Sejmu przyszłego, pod tym sztandarem wybrana, urzeczywistni i przeprowadzi reformę, gdyby nawet na tej kadencyi utrzymać się nie miała.

Jeżeliby zatem sprawa reformy gminnej na tej sesyi poruszoną nie została, nie będzie to tylko winą większości Sejmowej, ale także winą tych posłów, którzy uznają i czują potrzebę załatwienia tej sprawy.

Inną jest kwestya, jak daleko pójść w tej sprawie; czy objąć cały ustrój administracyjny kraju? czyli też pozostać tylko przy samej sprawie gminnej w ścisłem tego słowa znaczeniu? czy starać się wytworzyć przedewszystkiem silną i żywotną gminę miejscową, przez zlanie teraźniejszej gminy z obszarem dworskim, i wzmocnienie jej siłami umysłowemi i materyalnemi wyłączonego dotychczas właściciela obszaru, — ułatwiając tylko łączenie kilku gmin w jednę, tam gdzie pomimo zlania z obszarem dworskim okaże się, iż zamało posiada sił żywotnych? czyli też przeciwnie, zasadniczo i wszędzie tworzyć należy gminy zbiorowe, zacierając ślady odrębności miejscowej? czyli nareszcie zatrzymując odrębność teraźniejszych gmin miejscowych, i wyłączonych obszarów, łączyć je jedynie pod policyjnym i administracyjnym względem w okręgi gminne?

Wobec zasadniczej ważności tych pytań, i trudności rozwiązania ich, niepodobną może jest rzeczą, od razu wystąpić z projektem ustawy już w paragrafy ujętym. Dość będzie jeżeli na tej kadencyi uchwalone lub przynajmniej wypowiedziane i wniesione, a w Izbie bronione zostaną zasady, na podstawie których nowa ustawa gminna uchwaloną być miałaby.

Podczas rozpraw w Sejmie nad teraźniejszą ustawą gminną, zaliczanym był teraźniejszy Namiestnik do zwolenników gminy zbiorowej. Obecny Marszałek zaś uznał jeszcze w przeszłym roku reformę gminną, jako najnaglejszą potrzebę kraju i społeczeństwa. Spodziewać się zatem należy, że sprawa ta nie dozna przeszkód z góry. Mając zaś tak gorliwego, tak z przedmiotem obeznanego, tak wymownego i wytrawnego obrońcę, jak ostatni referent ostatniej komisyi gminnej w Sejmie, poseł Nowo-Sądecki, może śmiało liczyć, jeżeliby nawet zwycięstwo tą razą ominąć ją miało, na należyte poparcie i świetną obronę w Izbie.

Dlatego niech nam wolno będzie wyrazić nadzieję, że sprawa gminna, jak zapowiedział wasz szanowny Rektor, na tej kadencyi zasadniczo poruszoną zostanie.

Wiedeń 12 marca.

(J. H.) Od kilku dni obiega tu pogłoska o bardzo brudnej sprawie na oko nie pozornej, która jednak nie tylko cechuje całą obecną sytuacyę polityczną i stosunek Austryi do niej, ale nawet wpłynąć może na usposobienie kierowników polityki austryackiej i na zmianę kierunku tejże. Zdarzenie, o którem wspominam, odsłoniła pierwsza *Politik*, ponieważ atoli dziennik ten grzeszy czasami doniesieniami tendencyjnemi, ostrożniejsi i rzecz seryo biorący nie dawali zrazu wiary doniesieniu tegoż dziennika. Opiewało ono, że pewien oficer austryacki, któremu udało się dostać tajne plany strategiczne sporządzone w wojskowym instytucie geograficznym, sprzedał takowe rządowi rosyjskiemu i pruskiemu za 8000 złr., a gdy je dalej ofiarował Francyi, to rząd francuski odrzucając tak sromotny interes, zawiadomił po przyjacielsku austryackie ministerstwo wojny o całym stanie rzeczy. Jeżeli z jednej strony jaskrawość faktu, zresztą jeszcze niczem nie dowiedzionego, wstrzymała ostrożniejszych od wciągnięcia go do publicznej dyskusyi, to z drugiej strony naturalna, że tutejsza prasa po największej części angażowana za polityką przymierza z Niemcami i Rosyą, zamilczeniem go starała się stłumić fakt dokonany. Żaden też z dzienników nie wspominał o nim z początku. Niebawem atoli aresztowany został sprawca czynu w Badenie pod Wiedniem, a gdy już niepodobna było dalej milczeć, propagatorka myśli wielko-niemieckiej na „Fichtegasse" odważyła się wreszcie do umieszczenia o tem w Kronice krótkiej notatki niby humorystycznego zakroju, *Deutsche Ztg* zaś, podobno oblubienica ks. Bismarka a mniej zwinnie manewrująca, chcąc odwrócić odium od swego protektora, przekręciła całą historyę, przedstawiając rzecz, jakoby rząd francuski właściwie był tym, który zakupił owe tajne plany.

Dziś cała sprawa już odsłonięta a prawda okazuje się po stronie *Politik*. Sprawcą czynu jest — dziś można to już powiedzieć — porucznik w pułku strzelców, bar. Ertel v. Krehlau aresztowany przedwczoraj, a z nim razem wciągniętą została w śledztwo karne kochanka jego hrabina Strachwitz. Rząd austryacki snać chętnie ujął sposobność nastręczoną przez fałszywe przedstawienie rzeczy w *Deutsche Zeitung*, by w krótkiem ale wiele znaczącem sprostowaniu urzędowem dać wyraz swemu zapatrywaniu na rzecz. Dzisiejsza *Wiener Zeitung* bowiem ogłasza następujące sprostowanie, które dla ważności jego podaję dosłownie: „Jesteśmy upoważnieni do oświadczenia, że wspomniany w jednym z ostatnich numerów dziennika *Deutsche Zeitung* oficer istotnie pociągnięty został do śledztwa karnego, że jednakowoż kroku tego przyczyną bynajmniej nie jest okoliczność, jakoby oficer ten sprzedał był tutejszej ambasadzie francuskiej tajne dokumenta. Nie ma w ogóle żadnych danych, któreby uzasadniały mniemanie, jakoby kiedykolwiek ambasada francuska wdała się w taki handel".

Nie trzeba być bardzo wyćwiczonym w tłómaczeniu urzędowych oświadczeń, by pojąć całe znaczenie tego wymownego zaprzeczenia. Kiedy się zaprzecza tylko, że rząd francuski nie zakupił planów, to ma się rozumieć, że kupił je kto inny, a zatem rządy pruski i rosyjski. Nic bowiem naturalniejszego, jak że zaprzeczonoby przy tej sposobności odnośnym doniesieniom *Politik*, gdyby równie były fałszywe. Wogóle nad całem tem oświadczeniem warto się zastanowić. W krótkich, ale bardzo wymownych słowach hr. Andrassego maluje się jakby gorycz rozczarowania. Skojarzeni sprzymierzeńcy przyjmują na siebie i płacą zdrajców Austryi, a Francya, dla której powściągania związali się trzej monarchowie, ta sama Francya wzgardliwie odsyła zdrajcę i ostrzega przed nim zdradzonego. Nie dziwić się przeto zgrzytającemu tonowi oświadczenia w *Wiener Zeitung*, odbija ono zupełnie chwilowy stan izolującej się polityki austryackiej. Gdy w danym razie wybuchną zamieszki polityczne — gdzie Austrya znajdzie szczerych przyjaciół?

Londyn 5 marca.

Rozprawy najważniejsze w zeszłym tygodniu w Izbie niższej pod względem polityki wewnętrznej obracały się około kwestyi religijnych pogrzebów.

W Irlandyi nie ma urzędowego kościoła, a w Szkocyi kościół jest w zasadach swych i sposobie postępowania mniej ścieśnionym niż kościół angielski; cmentarze parafialne są legalnie własnością mieszkańców parafii, mających prawo używać ich w razie pogrzebu w formie religijnej odpowiedniej wyznaniu zmarłego.

Lecz w Anglii i w kraju Walii, cmentarz parafialny zostaje pod nadzorem duchowieństwa ustanowionego kościoła, które jest reprezentantem fidei-komisu dla całej parafii i bez kontroli pełni swoje prawa zarządu. Duchowieństwo anglikańskie ma przeto uroszczenie odbywania nabożeństwa kościelnego przy pogrzebie każdego zmarłego pochowanego na cmentarzu. Dissydenci (Wesley, Independanci i inni) którzy stoją po za obrębem ustanowionego kościoła, jako nie-konformiści, użalają się na obowiązek czynienia po śmierci niemal aktu submisyi i wspólności z tym kościołem.

P. Osborn Morgan liberalista zaproponował w piątek mocyę celem przypuszczenia kapłanów sekt nie-konformistowskich do odbywania na cmentarzu nabożeństw według rituału swych sekt na pogrzebach swoich współwyznawców. Rząd stanowczą wniósł opozycyę przeciw tej mocyi, gdyż zdaniem jego jest to pośredni grom wymierzony w kościół ustanowiony, a gdy nie-konformiści raz zawładną cmentarzem, niebawem rościć sobie będą prawo do kościoła parafialnego. Niewypada rządowi zachowawczemu popierać wniosek dążący do podkopania stosunków istniejących między kościołem i państwem.

Na nieszczęście kwestya ta obudziła wielkie zajęcie na prowincyi i wiele powiatów wyborczych dało pod tym względem rodzaj mandatu swoim reprezentantom tak konserwatywnym jak liberalnym. Skutkiem tego 13 konserwatystów wotowało w kwestyi tej przeciw rządowi w piątek, a rząd miał w Izbie, będącej prawie w komplecie większość tylko 31 głosów. W zeszłym tygodniu większość miała 45 głosów w kwestyi okólnika odnoszącego się do zbiegłych niewolników, lecz w zeszłym roku większość ta obejmowała zawsze 50 do 70 głosów. Ten ubytek powolny ale stopniowy większości konserwatywnej niepokoi p. Disraelego. Nie ma w tem zapewne bezpośredniego niebezpieczeństwa, lecz dowodzi to chylenia się popularności rządu.

Deprecyacya wartości srebra (spowodowana głównie wzrostem produkcyi w ciągu ostatnich lat dwudziestu i przyjęciem złota za skalę monetową we wszystkich krajach europejskich) skłonił rząd do wybrania komitetu ankietowego *ad hoc*. Srebro jest skalą monetową w Indyach, gdzie prawie niema innej monety prócz srebrnej. Rząd angielski mocno jest więc dotknięty stratą, pochodzącą z obniżenia kursu srebra. Rupia indyjska nominalnie wartą jest dwa szylingi (2 fr. 50 c.), według obecnego kursu nie więcej jednak za nią dają jak 1 szylig 8 d. (1 fr. 70 c.) Rząd angielski poniósł przeto 1.250,000 fr. na podatkach, jakie Indye płacą Anglii.

Super-producya srebra i deprecyacya tego kruszczu, zniżyły wartość jego w następującym stosunku: Przeciętna cena srebra w sztabach wynosiła w r. 1872 5 szyl. $^{5}/_{16}$ d. za uncyę, od 1 lutego 1876 spadło ono na 4 szyl. $^{5}/_{8}$ d. a 1 b. m. na 4 szyl. $5^{1}/_{2}$ d. Trudno znaleść radę na to złe. Utworzenie skali złota dla Indyj powiększyłoby z razu tylko złe i dopiero po długich latach wywarłoby zbawienny skutek.

Londyn 9 marca.

Rozprawy w parlamencie w zeszłym tygodniu o sytuacyi armii angielskiej, zwróciły się na korzyść rządu. Minister wojny dowiódł, że armia równie pod względem siły, jak uzbrojenia wielkie i nagłe uczyniła postępy. Jeżeli jest jeszcze coś do uczynienia, to przynajmniej nie potrzeba zmieniać radykalnie istniejącego systemu. Z liczbami w rękach wyłuszczył minister, że siła armii wzrosła o 30% od lat dziesięciu. Chodzi tu tylko o armię regularną, a nie o ochotników i milicyę.

Wojskowi krytycy z opozycyi wezmą sobie teraz za przedmiot zmniejszenie wydatków armii, a nie zmianę jej organizacyi.

Usunięcie sir Daniela Lange, reprezentanta kompanii Kanału Suezkiego w Anglii, było jak się zdaje, źródłem nieprzyjemności dla ministra. Czytając po raz pierwszy w korespondencyi dyplomatycznej, ogłoszonej w przedmiocie zakupna akcyj Chedywa, listy, które pisał sir Daniel Lange do lorda Granville w r. 1874, Lesseps usunął natychmiast tego agenta,

Część literacko-artystyczna.

TEATR.

Jedną z chronicznych chorób społeczeństwa nie dziś powstałych, lecz grasujących wszędzie i po wszystkie czasy, jest próżność objawiająca się w najrozmaitszych odcieniach i wynikająca z niej jak ze źródła chęć wywyższenia się. Jeżeli bodźcem jest cel szlachetny, dążenie to może być raczej chwalebnem niż nagannem, otwiera bowiem coraz szersze widnokręgi działalności ludzkiej i niedozwala spocząć bezczynnie aż cel osiągniętym został; lecz jeżeli, co się częściej zdarza, próżność ta jest tylko zewnętrzną i wyradza żądzę naśladowania bogatszych i dorównania im pożyczanym blaskiem, jeżeli symptomatem jej jest, że tak powiemy, „fałszywy apetyt" który sprowadza suchoty kieszeni i kazi obyczaje, natenczas staje się zgubną, i nieuniknioną klęską rodzin i podkopuje byt i przyszłość owych ofiar próżności.

Z tego tematu wychodzi komedya w 4 aktach p. M. Bałuckiego p. t. *Pozłacana młodzież* przedstawiona w sobotę po raz pierwszy na scenie naszej na dochód p. Szymańskiego. Sam tytuł świadczy, że mowa tu o jakimś pośledniejszem odcieniu tak zwanej „złotej młodzieży," którego blask chwilowy staje się prędzej lub później blichtrem. U nas, gdzie tradycya równości szlacheckiej przechowała się w przysłowiu: „szlachcic na zagrodzie równy wojewodzie", częstsze może, niż w innych krajach, gdzie kasty społeczne większym przedziałem są od siebie odcięte, zdarzały się wypadki, że owo braterstwo fałszywie zrozumiane było początkiem zguby; nieraz bowiem, gdy magnat niemógł nabyć od brata szlachcica potrzebnej mu do zaokrąglenia swych posiadłości wsi sąsiedniej, zaprzyjaźniał się z nim, zajeżdżał doń z całym dworem, a przyjmowany przezeń na tę stopę jak on go u siebie przyjmował, w końcu zrujnowanego zmusił, że mu sam pierwszy zaproponował sprzedaż wsi, której w innych warunkach nie byłby nigdy pozbył. Tak bywało dawniej; zobaczmy jaki w komedyi *Pozłacana Młodzież* maluje autor obraz dzisiejszej próżności.

Służkowski dorobkowicz, który handlem doszedł do zamożności, osadza w mieście krewnę swoją Hortensyę mającą czuwać nad wychowaniem córki jego Heleny i syna Macieja, który wszedłszy w stosunki z młodzieżą wyższego niby świata, zmienił naprzód swe imie i zwać się począł Arturem, a następnie chcąc dorównać, a nawet przewyższyć zbytkiem tych, z którymi przestawać miał sobie za zaszczyt, począł robić długi, a z kolei doszedł aż do fałszowania weksli. Ciocia Hortensya, olśniona blaskiem wyższego świata, z którym zetknęła się przez Artura, nietylko zamyka oczy na jego pańskie wybryki, lecz stara się bałamucić Helenę, która narzeczoną była adwokatowi Szczerbie, widokiem świetnej partyi, marząc i dla siebie o związku, który ją podniesie do wyższej sfery towarzyskiej. Przybyły ze wsi Służkowski dowiaduje się o postępowaniu syna i zrazu nań oburzony, ulega wreszcie wpływowi Hortensyi, która mu przyszłość dzieci w najpochlebniejszych przedstawia barwach, widzi w Arturze wyższość i cieszy się że o Helenę oświadczy się hrabia. Trzeba było aż zbiegu rozmaitych okoliczności, aby go rozczarować i przekonać, że wszystko, co weń wmawiano, jest czystą ułudą, do czego przyczynił się ów chwilowo przez całą rodzinę pogardzony adwokat Szczerba, który w końcu, gdy wszystkie marzone kombinacye omyliły, żeni się z Heleną.

W krótkim tym zarysie pominęliśmy wiele szczegółów wplecionych w całość, które jej nadają właściwe zaokrąglenie. Wybitnie mianowicie nacechowaną jest postać Funia, pasożyta nie tyle należącego do „pozłacanej młodzieży", ile wyzyskującego ją najbezczelniej. Jest to kwintesencya podłości pod maską usłużnej chęci przypodobania się każdemu. Hrabina Ida, mąż jej Jerzy, należący do istotnie arystokratycznego świata, przedstawieni są w świetle wyłącznie dodatnim; złoto jest tu bez plamy, tylko na pozłocie rdzę się dostrzega.

Autor, znający jak mało który z tegoczesnych pisarzy naszych mechanizm sceny, zastósował komedyę *Pozłacana młodzież* w zupełności do jej wymagań i nadał potoczystość i jasność akcyi, która się ciągle posuwa i rozwija, a dowcip opromienia ją tu i owdzie błyskami swemi, budząc jakby na dane hasło śmiech powszechny. Sympatya publiczności, jaką sobie autor zjednał pierwszemi już swojemi kreacyami, nieschodzącemi równie z naszej jak z innych scen polskich, i tym razem objawiała się wymownie: publiczność bowiem domagała się po akcie trzecim i w końcu komedyi długiemi choć bezskutecznemi okrzykami ukazania się autora, który nie był tym razem na przedstawieniu obecnym.

Jedną z najwybitniejszych postaci komedyj jest Służkowski. Przypomina on wprawdzie całą swoją istotą Walentego (jeśli nie mylimy się w imieniu) z *Radców pana Radcy*, i zbyt wiele ma mieszczańskiego zakroju, aby go uważać można za typ wiejskiego mieszkańca, ale wybornie stopniuje w nim owa zaraza próżności, jaką umiano weń wszczepić, olśniewając go ponętą tytułów i koligacyj. Z natury prawie zdjętą jest postać Stefana lokaja, który będąc dawniej w służbie w książęcych domach, widzi tylko suknię nie człowieka i jej przywykł hołd oddawać. Niemniej dobrze odmalowany jest charakter Artura, spoglądającego z rodzajem widocznej swej wyższości na ojca i lekko zbywającego jego uwagi.

Nowa komedya popularnego autora i benefis ulubionego artysty, który sobie tak zaszczytne wyrobił stanowisko na scenie naszej, dostateczną były zachętą dla publiczności, aby zapełnić teatr, a gra staranna przyczyniła się niewątpliwie do powodzenia komedyi, która przychylnego doznała przyjęcia.

P. Szymański powitany za ukazaniem się na scenie oklaskami, które trwały parę minut, odegrał rolę Funia. Umiał on w roli tej uwydatnić wszystkie rysy tego „pozłacanego młodzieńca", który latami starszy od innych, zepsuciem również wszystkich przewyższa.

Rola Służkowskiego przypadła p. Wojdałowiczowi i była jedną z najwdzięczniejszych dla talentu młodego artysty, który tak wybornie przybrać zdołał cechy starszego wieku, że w nim nikła jego indywidualność. Artysta był zarazem poważnym i komicznym, a powaga ta potęgowała jeszcze komiczkę. Słuszność należy również oddać p. Sobiesławowi, że bardzo dobrze pojął rolę Artura. Owa swoboda i pewne lekceważenie, z jakiem przemawiał do ojca, wybornie cechowały zarozumiałość młodzieńca, któremu się zdawało, że odblask towarzystwa, z jakiem przestawał, każe mu przybierać ton zimny i pogardliwy, i że ton taki jest znamieniem pańskości. Hr. Jerzy znalazł w p. Podwyszyńskim znamienitego reprezentanta manier zepsutego młodzieńca, a chociaż to rola dość drobnych rozmiarów, artysta wlał w nią ducha prawdy i uczynił ją o ile można wybitną.

P. Urbanowiczowna w roli Heleny trafnie odwzorowała chwilowe obałamucenie młodego umysłu, olśnionego urojoną świetnością, nad którem jednak głos serca odnosi zwycięztwo. Rozczarowanie dzięki zbyt swobodnym względem niej manierom Alfreda, szybko usunęło z jej myśli błędne marzenia i zwróciło ją na drogę rozsądku. Wszystko to oddała artystka z godnością i prawdą. Ciocia Hortenzya w grze p. Wolskiej znalazła nader trafny wyraz; artystka odcieniowała z talentem równie próżność, jak przesadną zalotność. Panna Kwiatyńska wykonała rolę hr. Idy, rolę epizodyczną, lecz sympatycznie oddaną. Hrabią Jerzym był p. Feliksiewicz i charakterystycznie odegrał scenę rozwiązującą uknutą przez Funia intrygę co do rozwodu. P. Jankowski grał rolę Szczerby, a p. Lidke rolę Stefana, i w tej jakkolwiek podrzędnej roli, dowiódł bardzo dobrego jej pojęcia. Munio (panna Ficzkowska) i Lunio (p. Wojnowska) nie mogły się grą odszczególnić, bo role były mało znaczące.

któremu patryotyzm angielski w pewnej mierze kazał zapomnieć o obowiązkach względem kompanii. *Times* wystąpił z łagodzącemi okolicznościami co do niedyskrecyi sir Daniela, lecz krytykuje ostro niedyskrecyę rządu, jaką popełnił, ogłaszając po 5 latach listy całkiem poufne.

P. Disraeli oświadczając, że nieszczęśliwa ta publikacya nie przez nieuwagę, lecz umyślnie ogłoszoną została, oburzył przeciw sobie powszechne uczucie.

Dziennik angielski *Hour* mało czytany w Anglii, a który jak mówią, otrzymuje komunikacye z biura prasy w Berlinie, utrzymuje, że wydawca angielskiego tłumaczenia broszury Arnima *Pro nihilo*, ofiarował mu uprzejmie całą edycyę dla zawdzięczenia niewiedzieć jakiej przysługi, gdyż w broszurze *Hour* wskazany jest imiennie ten dziennik jako przekupiony. Dowiaduję się z dobrego źródła, że wydawca nic bynajmniej nie ofiarował, lecz że po prostu zakupiono wszystkie egzemplarze po cenie księgarskiej.

Nie mówiono mi, za jakie pieniądze nastąpiło to kupno, lecz łatwo domyśleć się jego nieczystego źródła.... gadzinowego. Naiwnie to bardzo ze strony dziennika wyobrażać sobie, że publiczność przyjmie tłómaczenie co do nagłego usunięcia edycyi, o której mowa.

Konstantynopol 6 marca.

Rząd turecki nigdy nie pozwolił prasie miejscowej ogłosić noty Andrassego, bo zbyt jasno było zredagowana, by czytając ją nie pojąć, że mocarstwa interweniują w wewnętrznych sprawach państwa ottomańskiego, i to z stanowczem postanowieniem osiągnięcia na wszelki sposób zamierzonego skutku. Posłowie nieustannie nalegają na rząd tutejszy, aby usilnie się starał zapobiedz rozszerzeniu się złego, co mogłoby nastąpić z powracającą wiosną. Hr. Zichy jest bardzo ruchliwy i wraz z kolegami miał tę satysfakcyę, że Haidar efendemu, delegowanemu przez Portę do przeprowadzenia komisyi mięszanej w Serajewie, dano instrukcye rozszerzające jeszcze zakres atrybucyj tego urzędnika; zdaje się nawet, że Hajdar efendi wziął z sobą nowe ustępstwa z strony Sułtana na rzecz tych poddanych, którzy zechcą skoszystać z amnestyi. Trzeba jednak bardzo się wystrzegać, by nie dowierzać zbytecznie tym przyrzeczeniom pisanym, zwłaszcza gdy one mają być wykonane przez ludzi takiego charakteru jak Haidar efendi. Obdarzony pewną inteligencyą, nie posiada jednak dość stanowczości, a wiadomości jego są tylko powierzchowne. Był posłem w Wiedniu, gdzie pojął żonę katoliczkę, której pozostawia zupełną swobodę praktyk religijnych. Widzicie, że wybrano go na tę posadę, aby wzbudzić zaufanie między ludnością chrześciańską. Małżeństwo jego z katoliczką nie stanowi żadnej rękojmi; któraż bowiem kobieta tego wyznania, gdyby miała przekonania religijne, poszłaby za muzułmanina? Są to tylko kobiety ze wszech miar podejrzane, które do tego są zdolne, a tak mają się też rzeczy z panią Haidarową: znana ona bardzo dobrze w Wiedniu... Nikt nie wątpi, że rząd turecki pragnie dowieść, iż myśli spełnić zobowiązania swe co do pacyfikacyi zbuntowanych prowincyj. Spodziewajmy się, że nowy komisarz nie pójdzie za przykładem Serwera paszy, komisarza nadzwyczajnego, który przebywał w tych prowincyach tyle miesięcy, aby łudzić Portę próżnemi przyrzeczeniami. Czujność mocarstw gwarancyjnych nie powinna ustawać, inaczej bowiem do niczego się nie dojdzie. Austrya obecnie zdaje się być zdecydowaną wystąpić z czynną pomocą do uśmierzenia buntu. Przeszkadza powstańcom, między którymi znajdują się cudzoziemcy wszelkich narodowości, przedrzeć się do Bośni i Hercegowiny.

Mniemają, że książę Bismark, widząc zbudzenie się Anglii w sprawach wschodnich, zajął stanowisko więcej stanowcze, aby skończyć z powstaniem, i odtąd w Wiedniu już ustało wahanie.

Co do Vassa efendego, delegowanego czyli komisarza ottomańskiego, mającego udać się do Mostaru, przypuszczają, że wyjedzie w końcu tygodnia bieżącego, jeśli tylko nie zastąpi go kto inny. Twierdzą rzeczywiście, że wyrażał się bardzo korzystnie o chrześcianach w Hercegowinie i że rząd waha się go wysłać. Nawiasem dodajmy, że Vassa efendi stał się ofiarą śmiałej kradzieży. Przed tygodniem wydawał bal, na który zgromadziło się dużo osób. Dom jego na Perze ma salony na pierwszem piętrze i na drugiem. Podczas tańców złodzieje wtargnęli do pokojów na dole i zabrali broń kosztowną tak bogactwem jak wyrobem.

Na giełdzie panuje zupełne zniechęcenie; taka oto jest sytuacya tutejsza.

Wniosek posła Gniewosza.

Wysoki sejm raczy uchwalić nowelę do ustawy drogowéj z dnia 18 sierpnia 1866 r. Dz. u. i roz. kraj. z r. 1867 L. 15 następującéj treści:

U s t a w a.

Obowiązująca w królestwie Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, zaprowadzająca zmiany w ustawie drogowéj z d. 18 sierpnia 1866 Dz. u. i roz. kraj. L. 15 ex 1867.

Zgodnie z uchwałą sejmu mojego królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozporządzam co następuje:

Art. I. Paragrafy 3, 9, 12 i 18 ustawy z d. 18 sierpn a 1866 Dz. u. i roz. kraj. z roku 1867 do L. 15 w dotychczasowem brzmieniu zostają uchylone i mają brzmieć jak następuje:

§ 3. Drogami powiatowemi są drogi, które istniały pod nazwą dróg obwodowych, i te które Rada powiatowa za drogi powiatowe uznała lub uzna.

Za drogi powiatowe uznane być mają drogi ważniejsze dla handlowego i przemysłowego ruchu w powiecie, w szczególności zaś te, które miasta i miasteczka znaczniejsze targowe łączą tak między sobą jak i z drogami bitemi, lub stacyami kolei żelaznych.

Jeżeli by Rada powiatowa ociągała się z powzięciem takiéj uchwały, natenczas sejm krajowy po zbadaniu sprawy przez Wydział krajowy, może uznać taką drogę za powiatową.

§ 9. Zaniechana droga krajowa, nieuznana za powiatową, równie jak zaniechana droga powiatowa, stają się drogami gminnemi, jeżeli służą do użytku publicznego. Zaniechana droga do użytku publicznego niesłużąca, sprzedaną zostanie na rzecz funduszu téj kategoryi dróg, do któréj należała.

Wydział krajowy dla dróg krajowych, Wydział powiatowy dla dróg powiatowych i gminnych zarządzi bezzwłocznie oszacowanie gruntów przez znawców nieinteresowanych i zawezwie do zapłacenia ceny szacunkowéj tych właścicieli, których grunta z drogą się stykają. Jeżeli przez nich cena ta w przeciągu dni 60 od zawezwania złożoną nie zostanie, nastąpi sprzedaż przez licytacyę.

§ 12. Robota (prestacya) przy drogach gminnych rozkłada się na gminę i na obszar dworski w stosunku podatku gruntowego i domowego, z obszaru dworskiego i obszaru gminnego opłacanych.

Mieszkańcy gminy odbywają robotę kolejno, a to w gminach wiejskich według numerów domowych, w gminach zaś miejskich i miasteczkach według rodzin.

Więcéj jak sześć dni od jednego numeru domowego lub jednéj rodziny nie można w ciągu jednego roku wymagać. Od posiadaczy bydła roboczego, można żądać robocizny ciągłéj lecz dzień ciągły liczy się za dwa dni piesze.

Na rachunek prestacyi na obszar dworski przypadającéj, pociągani będą także mieszkańcy na tymże obszarze, według téj saméj miary jak i mieszkańcy gminy.

§ 18. Do budowy, rekonstrukcyi lub konserwacyi drogi powiatowéj lub gminnéj, ważnéj pod względem komunikacyi, a zbyt dla powiatu lub gminy i obszaru dworskiego kosztownéj, może być udzielone wsparcie z funduszu krajowego.

Art. II. Wykonanie téj ustawy polecam mojemu ministrowi spraw wewnętrznych.

Wysoki sejm raczy uznać wniosek ten za nagły i po spiesznem wydrukowaniu i rozdaniu go, polecić komisyi drogowéj, aby zdała sprawę w przeciągu dni czterech. (Głosy oho, oho).

Gniewosz, wnioskodawca.

Podlewski, Tetmajer, Bartoszewski, A. Głogowski, Dąbrowski, Z. Sawczyński, Szemelowski, Filip Zucker, Fr. Chrapek, Stępek, Spławiński, Konopka, Włodek, Wiśniowski.

Wniosek posła Sawczyńskiego.

Ustawa dla królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem zmieniająca postanowienia artykułu 14go ustawy z d. 2 maja 1873 (Dz. ustaw i rozp. kr. z d. 1 lipca 1873 część XXVIII L. 251).

Zgodnie z uchwałą..... itd.

Art. I. Artykuł 14 ustawy z dnia 2 maja 1873 (Dz. ustaw i rozp. kr. z dnia 1 lipca 1873 część XXVIII L. 251) znosi się w dotychczasowem brzmieniu, a natomiast opiewać ma jak następuje:

Art. 14. W każdéj szkole wydziałowéj, tudzież w każdéj szkole ludowéj pospolitéj o czterech lub więcéj klasach katecheta pobierać będzie za regularne udzielanie nauki religii stałe wynagrodzenie, jeżeli liczba uczniów jego wyznania przenosi trzecią część całéj liczby uczniów do téj szkoły zapisanych.

Wynagrodzenie to wynosić ma w szkołach wydziałowych od 300 do 500 złr., a w szkołach pospolitych od 150 do 300 złr. a. w. rocznie i będzie przyznawane, jeżeli katecheta udziela nauki religii w liczbie godzin przeznaczonéj na tę naukę planem szkoły i miewa nauki niedzielne i świąteczne. Jeżeli liczba ta godzin zwiększy się przez utworzenie w tejże szkole klas równorzędnych, natenczas katecheta pobierać będzie za każdą godzinę, która mu tygodniowo ponad plan szkoły przybyła, po 20 złr. w. a. rocznie.

Nauczycielom religii wyznania mojżeszowego może być wynagrodzenie za naukę religii jedynie wtedy przyznane, kiedy udowodnią, że ukończyli szkoły rabinackie, z dobrym skutkiem złożyli egzamin dla rabinów przepisany, lub że uzyskali patent kwalifikacyjny na nauczycieli szkół ludowych i zdali z dobrym skutkiem egzamin kwalifikacyjny do udzielania nauki religii.

Nauczyciele szkół ludowych, którzy w braku duchownych udzielać będą nauki religii w szkołach ludowych, w których są nauczycielami, mają prawo do wynagrodzenia za udzielanie tejże nauki, jeżeli zajęcie ich w szkole przenosić będzie 30 godzin tygodniowo. Wynagrodzenie to wynosić ma za każdą godzinę, która nauczycielowi ponad 30 godzin tygodniowo przyrosła, po 20 złr. w. a. rocznie.

Wynagrodzenie za naukę religii pokrywane być ma z tych samych funduszów, z których pokrywa się płaca nauczycieli szkół ludowych; c. k. krajowa Rada szkolna oznacza je w każdym poszczególnym przypadku w granicach niniejszą ustawą przepisanych.

Art. II. Wykonanie téj ustawy polecam mojemu ministrowi wyznań i oświecnia.

Podpisano: *Zygmunt Sawczyński* wnioskodawca. *Czerkawski, Pietruski, Gross, Władysław Badeni, Madejski, Paszkowski, Koziebrodzki, Wajgart, Szeptycki, Zuker, Józef Jasiński, Smarzewski, Smolka, Apolinary Jaworski, Torosiewicz, Słonecki, Romer, Abrahamowicz, Józef Badeni, Haller, Hoszard, Aleksander Jasiński, Wereszczyński, Tetmajer, Chełmecki, Król, Serwatowski, Fortuna, Czajkowski, Głogowski, Mikołaj Wolański.*

N. Pan mianował starostę powiatowego Stanisława K u r o w s k i e g o radcą namiestnictwa i referentem spraw szkolnych administracyjnych i ekonomicznych przy radzie szkolnéj krajowej galicyjskiej.

Minister wyznań i oświaty mianował Rudolfa O t t m a n n a *amanuensis* biblioteki uniwersyteckiej we Lwowie, skryptorem biblioteki uniwersyteckiej w Krakowie; Dr Adama B e ł c i k o w s k i e g o zaś mianował *amanuensis* tejże biblioteki.

Wiedeń 12 marca. Oświadczenie większości sejmu Tyrolskiego, o którem kilkakrotnie wspominaliśmy, brzmi jak następuje:

„Kraj Tyrolu doznał w ostatnich czasach przy rozmaitych okolicznościach bardzo dotkliwego naruszenia swego prawa publicznego. Przez ustawę reformy wyborczej do Rady państwa sprzeciwiającej się ordynacyi krajowej tyrolskiej, jak niemniej ordynacyom wszystkich innych królestw i krajów, odjęto krajom prawo udziału w wspólnych sprawach państwa, a nadano je osobom, które nie wyszły z sejmu. Wbrew obowiązującej ustawie państwa, nie załatwiwszy uchwalonego przez sejm projektu ustawy, wydało ministerstwo tymczasową dla Tyrolu ustawę szkolną i poczyniła przez to w drodze administracyjnej rozporządzenia, które nawet według teraźniejszych zasad konstytucyjnych, tylko w drodze ustawodawstwa krajowego moc prawną osiągnąć mogą.

Wierny kraj Tyrolu widzi się pozbawionym swego stanowiska prawnopolitycznego, widzi zagrożonem katolickie wychowanie młodzieży, jak niemniej ciągłość usposobienia ludu tyrolskiego, przez obecne stosunki szkolne.

Tylko jedno jeszcze mogło spotęgować głębokie niezadowolenie.

Pan minister wyznań i oświaty zarządził wstępne kroki do utworzenia gmin protestanckich w kraju, bez względu na ustawę krajową z 7 kwietnia 1866 r., która wyraźnie przepisuje, że to utworzenie może nastąpić tylko za porozumieniem się z sejmem.

Pan minister wyznań i oświaty widzi się, według „własnego zdania“, upoważnionym do wydania rozporządzeń, które samowolnie znoszą ustawę przez N. Pana sankcyonowaną. Uczucie najzupełniejszej niepewności prawa rozpostarło się w całym kraju i głęboko zasmuciło każde serce katolickie i tyrolskie.

Liczne doniesienia potwierdzają to.

Rząd obraził przez to najciężej głęboko zakorzenione przywiązanie Tyrolczyka do świętego, katolickiego Kościoła, wrodzoną wierność do dostojnego domu cesarskiego, poczucie prawa ojczystego, jednem słowem wszystko, co Tyrolczykowi jest cennem i świętem.

My, reprezentanci kraju, patrzymy ze smutkiem w przyszłość, w której monarchię i kraj oczekują dni groźne. Czujemy, że chcą złamać siłę Tyrolu, który w swem głębokiem do kościoła przywiązaniu znajdował zawsze zapał dla cesarza i państwa.

Lud spodziewa się po nas, iż otwarcie wypowiemy, że prawo jego zostało ciężko naruszonem i że jego oburzeniu damy tutaj wyraz.

Dla obrony godności sejmu uważamy za nasz obowiązek opuścić to zgromadzenie, którego czynności konstytucyjnej rząd nie szanuje.

Rozważyliśmy następstwa; rząd pójdzie dalej w obranym kierunku, jak długo mu wolno będzie — ale w tej przykrej biedzie nie straciliśmy zaufania do naszego cesarza.

On jest obrońcą prawa i mamy nadzieję, że protest, który zakładamy i bolesna skarga ludu dojdą do stóp tronu, że ztamtąd wiernemu Tyrolowi daną będzie owa pomoc i obrona, za którą zwykł był od wieków aż do ostatniej chwili, a w szczególności co do niniejszej kwestyi, najgorętszą żywić wdzięczność dla swego dostojnego i ukochanego monarchy“.

Mniejszość sejmu tyrolskiego wystosowała następującą na powyższe pismo odpowiedź:

„Duchowni członkowie sejmu łącznie z swymi towarzyszami, razem 36 z 86 posłów, odegrali dzisiaj scenę, która zapełni jedną z najciemniejszych kart historyi Tyrolu. Zamiast wnieść swoje żądania pod obrady według przepisów regulaminu, z kryjówki klubu swego stronnictwa napadli nagle na sejm z oświadczeniem, po którego odczytaniu, unikając uczciwej walki parlamentarnej, opuścili tłumnie zgromadzenie. Tak więc w poczuciu nieprawdy i słabości swej sprawy usunęli się tchórzliwie ucieczką od zbadania jej i rozbioru w sali sejmowej i niemieli nawet tyle odwagi i poczucia przyzwoitości, aby wysłuchać namiestnika Jego ces. Mości, jako reprezentanta rządu cesarskiego, lecz podczas jego protestu uciekając z hałasem przez wszystkie wyjścia sali wzgardliwie tył podali.

Już to samo pozbawione godności postępowanie musi smutkiem i niechęcią napełnić każde cerce austryackie w Tyrolu. Oświadczenie zaś, w którem posłowie klerykalni zapowiadają opuszczenie sejmu, a więc jawne sprzeciwienie się obowiązkom i znieważenie prawa, obraziło jak najmocniej wierność dla cesarza i państwa, przywiązanie do porządku publicznego, poczucie prawa ojczystego publicznego, słowem wszystko, co obywatelowi jest cennem i świętem.

Wyborcy nasi i wszystkie samodzielne, mające swe własne zdanie sfery ludu w mieście i kraju oczekują od nas, że to przecenianie siebie owych 36 posłów, którzy tylko siebie uważają za reprezentantów kraju, publicznie nacechujemy i damy wyraz powszechnemu oburzeniu z dokonanego przez nich zamachu. Ubolewając gorąco, że marszałek sejmu nie znalazł słowa niezadowolenia dla złamania prawa przez deklarantów i dla ich zniewagi wyrządzonej powadze rządu, wnosimy, powołując się na nasze oświadczenie ustne w sejmie, uroczysty protest przeciw bezprawnej samowoli, z jaką ci co podpisali deklaracyę, wbrew zaprzysiężonemu przez siebie obowiązkowi, sejm opuścili, i w ten sposób pozbawili kraj może na długo jego reprezentacyi; podnosimy dalej protest przeciw tym, którzy z bezwzględnością szkodliwą dobrobytowi ludu; poświęcili swawolnej zawiści stronnictwa najpilniejsze interesa niemieckiej i włoskiej części kraju; podnosimy wreszcie protest przeciw tej śmiałości przekręcania, z jaką szukano pozorów do usprawiedliwienia zamachu. Odrzucamy mianowicie ową logikę pozoru, która wzmocnienie idei państwowej przez reformę wyborczą, przez samych deklarantów faktycznie uznaną, uważa za rabunek prawnopolityczny, ulepszone szkolnictwo za niebezpieczeństwo grożące religii, równouprawnienie za zamiar złamania siły kraju. Odpychamy owe przekręcanie prawdy i moralnego na życie zapatrywania, które rozbicie sejmu sławi jako obronę swej godności, a sprzeciwienie się obowiązkom tkwiące w tem rozbiciu jako obowiązek. W tej przykrej biedzie, do której przez samowolę swą doprowadzili kraj klerykalni członkowie sejmu, żywimy ufność, że rządowi i na przyszłość wolno będzie postępować dalej z wzrastającą ciągle siłą w kierunku przepisanym ustawami, pokonać przez to wszelką arogancyę, która spodziewając się otwartego złamania prawa ku obrońcy prawa spogląda, a wreszcie uleczyć owo zaślepienie, które sądzi, że może połączyć cześć dla korony ze zniewagą ustaw“.

— W miejsce dotychczasowego *attaché* wojskowego ambasady rosyjskiej w Wiedniu pułkownika M o ł o s t w o w a, mianowany został pułkownik F e l d m a n n; dotychczasowy zaś *attaché* wojskowy ambasady angielskiej pułkownik M o r r i s opuścił Wiedeń z powodu awansu na stopień jenerała.

Turcya.

Pismo węgierskie *Nemzeti Hirlap* otrzymało z Wiednia brzmienie noty okólnikowej wysłanej przez tureckiego ministra spraw zagranicznych do posłów tureckich przy rządach europejskich a donoszącej o rozporządzeniach rządu tureckiego, wydanych w celu wykonania projektu reform hr. Andrassego. Po krótkim wstępie, zwracającym się do posłów osobiście, powiedziano w nocie tej, datowanej z Stambułu 1go marca, co następuje:

„*Irade* o reformach, wydane przez Sułtana JMć ku uśmierzeniu niepokojów w Bośnii i Hercegowinie, wraz z krokami przedsięwziętemi przez władze austryackie wywarło wpływ najzbawienniejszy na umysły powstańców. Dowodzą tego sprawozdania, które Porta otrzymała z widowni powstania. Muchtar pasza i naczelne władze cywilne w Hercegowinie doniosły, że przywódzcy powstania krajowcy wystósowali list do znamienitszych muzułmanów w prowincyi. W liście tym wyrażają radość z powodu dążności pacyfikacyjnych i wynurzają nadzieję, że muzułmanie i chrześcianie zapomną krzywd nawzajem sobie wyrządzanych i w przyszłości po bratniemu pojednani żyć będą pod wspólnym monarchą Sułtanem i jego błogą opieką. Z innej strony doniesiono Porcie, że książę Czarnogóry, już to ulegając moralnemu naciskowi mocarstw, już to wpływowi pokojowego usposobienia rządu austryackiego, kazał powołać do Cetyni dowódców czarnogórskich, którzy brali udział w walce. Książę uczynił to, lubo sam jeszcze niestanowczo hołduje myśli pokojowej. Przy tej sposobności książę przemówił im do serca, aby porzucili awanturnicze przedsięwzięcie, które nietylko mocarstwa potępiają, lecz które Czarnogórę także wtrąciłyby w przepaść najniebezpieczniejszą. Komisarze, którzy niezwłocznie udali się na widownię posłannictwa swego — Haidar efendi dziś odpłynął do Mostaru, Vassa efendi odpłynie w sobotę — znajdą przeto drogę utorowaną i z skutkiem będą mogli pracować około wykonania pokojowego posłannictwa swego. Wysłanym przez Portę komisarzom polecono, aby zaraz po przybyciu swem wystósowali do ludności obu prowincyj odezwę, w której wyliczą wszystkie reformy, których wykonanie im poruczono, tudzież wszelakie ulgi, nadane przez Sułtana JMć ku ułatwieniu pacyfikacyi i powrotu wychodźców. A dalej komisarze Porty mają natychmiast zamianować owe stałe komisye, które mieć będą nadzór i kontrolę nad nowo urządzoną administracyą. A Wysoka Porta z całą stanowczością spodziewa się jaknajrychlejszego poddania się prowincyj, po czem zarządzi wszystko to, co zapobiedz zdolne podobnym w przyszłości zamieszkom. W tym celu wysłała Porta osobnego komisarza do Bułgaryi, aby wysłuchano użaleń ludności tamtejszej na kolonizacyę czerkieską, a czwartego komisarza do Erzerum, gdzie również wydarzyły się nadużycia administracyjne. Dwom tym komisarzom jednocześnie polecono, aby firman z dnia 12 grudnia wprowadzili w życie na zasadzie instrukcyi udzielonej im osobiście przez wielkiego wezyra. Komisarze mianowani dla Angory odjechali w piątek na miejsce przeznaczenia swego. Sześciu naczelników hassunistów, których gubernator Brussy chwilowo skazał na wygnanie do wnętrza małej Azyi, aby zapobiedz krwawemu starciu między dwiema frakcyami Kościoła ormiańsko-katolickiego, przybyli do Stambułu, gdzie właśnie toczy się śledztwo co do tych zamieszek. Rząd odroczył przyjęcie planu finansowego aż do przyjęcia pełnomocników angielskich, o których wyjeździe z Londynu już dano znać, i aż do przybycia delegata francuskiego, który przywozi podobo warunki nader korzystne dla Porty.“

W końcu noty minister spraw zagranicznych poleca posłom, aby notę tę przedstawili rządom, u których są uwierzytelnieni, w odpisie.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 13 marca. Jutro we wtorek odbędzie się nadzwyczajne posiedzenie Rady miejskiej. Na porządku dziennym stoją następujące sprawy: Nabycie realności pod budowę szkoły miejskiej na Kleparzu; odrzucenie podania Towarzystwa zaliczkowego o udzielenie pożyczki 30,000 złr. zwrotnej w 12 ratach, a ulżenie warunków spłaty dłużnych 20,000 złr. przez rozłożenie tej pożyczki na 20 rat miesięcznych; podwyższenie ceny nafty na oświetlenie latarń miejskich w stosunku do podatku od nafty; zatwierdzenie planu uporządkowania plantacyj od ulicy Rogackiej do ulicy Śej Anny; zatwierdzenie instrukcyi dla komisyi zdrowia; sprostowanie kosztorysu kanału między ulicami Sławkowską a Żydowską; sprawy osobiste.

— X. proboszcz kościoła św. Mikołaja w Krakowie nadesłał c. k. Starostwu krakowskiemu na dotkniętych powodzią, w części od siebie a w części uzbierane w kościele św. Mikołaja 20 złr.

— Były żołnierz polski M.B.A. nadesłał na nasze ręce dla 100 letniego starca, b. żołnierza wojsk polskich, 5 złr.

— Na pomnik ś. p. Goszczyńskiego otrzymaliśmy od Towarzystwa Tatrzańskiego 20 złr., od p. K. Molęckiego 1 złr.

— P. E. Sznejder nadesłał nam ze składki urządzonej w Krzeszowicach 5 złr. dla dotkniętych powodzią i 5 złr. dla wdów i sierót po górnikach w Bochni.

— Wczoraj odbyło się szóste posiedzenie komisyi konkursu dramatycznego. Zalecono na niem do wspólnego czytania: *Błędna Gwiazda* i *Iwan Podkowa*, odsądzono *Złoty połów*; przeczytano *Błędną Gwiazdę*.

— Jutro we wtorek od godz. 12ej do 1ej w południe w Muzeum techniczno-przemysłowem odbędzie się 3ci publiczny odczyt prof. Dr Teofila Z i e m b y: „Mickiewicz, jego życie i pisma, na podstawie najnowszych badań.“

— W sobotę przed godziną 9tą wieczór rozległ się silny huk na placu Franciszkańskim. Okazało się, że w zakątku między ratuszem miejskim a klasztorem Franciszkanów pod bramą podłożył ktoś petardę, której huk dał się słyszeć w znacznej odległości i był tak silny, że szyby z kilku okien pobliskich wyleciały. Policya oddała do sądu Zygmunta Grzybowskiego, posługacza, poszlakowanego o tę niebezpieczną psotę.

— Dziś rano zajęły się śmieci na wozie, które Piotr Szydłowski z Krowodrzy wywoził za miasto; ugasił on ogień błotem i ocalił wóz od spalenia się.

— Franciszka Białkowska służąca złożyła w policyi znalezioną na ulicy umowę z d. 19 lutego r. b. zawartą między Aleks. Toczyńskim a Salomeą Skoczonką.

— W ostatnim numerze czasopisma *Die Natur* wychodzącego w Halli, znajduje się zaszczytna wzmianka o pracy naszego rodaka Dr S y r s k i e g o, b. dyrektora muzeum przyrodniczego w Tryeście. Rozprawa ta pod tytułem: „O rozpładnianiu węgorzy“ wydrukowaną była w rocznikach wiedeńskiej Akademii umiejętności. Dr Syrski powołany na katedrę zoologii do uniwersutetu lwowskiego, bawi chwilowo w mieście naszem w przejeździe do Lwowa.

— **Gręboszów** pod Żabnem 12 marca.

D. 7 marca przed południem umarł w Borusowy, parafii Gręboszowskiej włościanin żonaty, 25 lat mający, po ciężkiej dwutygodniowej chorobie. Dnia 9go b. m. przywieziono zmarłego po wielkiej grudzie do Gręboszowa, i po nabożeństwie w kościele spuszczono zwłoki do grobu. Grubarz przysypał trumnę ziemią, lecz nie zasypawszy zupełnie grobu, poszedł do domu na śniadanie, a za pół godziny wróciwszy z pomocnikiem, zaczął dalej grób ziemią zasypywać, i gdy nie więcej nad pół łokcia było jeszcze do zasypania, pomocnik usłyszał pukanie, zrobił więc grubarza uważnym, poczem obaj nachylili się nad sam grób, a gdy usłyszeli powtarzające się pukanie raz w głowie drugi raz w nogach, grubarz pobiegł po organistę, który przekonawszy się o pukaniu, kazał ziemię odwalać. Ile sił starczyło, we trzech wyrzucało ziemię. Już odsłonięto trumnę i słyszano jeszcze raz puknięcie. Oderwano siekierą zwierzchnią deskę z wieka trumny, aby jak najspieszniej powietrza wpuścić do trumny, następnie oderwano wieko, ale zmarły już nie okazywał żadnego znaku życia. Ksiądz wikary przybywszy, zaraz kazał zmarłego wydobyć z grobu, poczem ustawiono go w trupiarni, okryto ciepło i dano straż na noc. Po odkryciu wieka trumny znaleziono zmarłego z głową zwróconą ku lewej stronie, ręce leżące na ciele, lecz nie złożone na krzyż jak były, tylko skulone w pięści.

Zesłany ze Starostwa Dr. Zaremba, po dokonanych oględzinach oznajmił, że pogrzebany żył w grobie, miał bowiem język skaleczony i wargi, a na wierzchu rąk znaki od uderzania i że w grobie umarł na apopleksyę. Proboszcz miejscowy w dniu zaszłego wypadku nie był w domu, udawszy się do umierającego kapłana w sąsiedztwie.

— Urząd cłowy w Wiedniu zaliczył wawrzyn czyli laur do rodzaju roślin warzywnych, bez względu na podziały uczonych botaników. Temi dniami bowiem przysłano z Niemiec do Wiednia na uczczenie grobu jednego ze zmarłych poetów, wieniec wawrzynowy; a ponieważ nic nie może ujść cła, choćby nagroda nieśmiertelności, przeto zachodziło pytanie, pod jaką rubrykę podciągnąć wieniec. Postawiono go w rzędzie warzyw, na równi z kapustą i innemi prozaicznemi warzywami, i o dziwy, o tyle nieomylono się, iż wieniec wawrzynowy nie z innych składa się liści, jak z liści bobkowych, używanych, jak wiadomo, do zapraw kuchennych.

— Ks. Prymas kardynał dnia 6 b. m. po raz drugi był przyjmowany przez Ojca Świętego i towarzyszył mu na przechadzce. Wielu kardynałów, między nimi książę Hohenlohe, prałatów, patrycyuszów i deputacyj katolickich odwiedziło ks. Prymasa kardynała. Towarzystwo obrony interesów katolickich urządza dnia 10 b. m. na cześć jego posiedzenie akademickie w pałacu Alfieri.

— Zdarzyło się pewnemu dziennikowi paryskiemu, że wydrukował szczegółowe sprawozdanie o przedstawieniu teatralnem, które przypadkowo zostało odwołanem w chwili, gdy dziennik był pod prasą a odwołanie to nie doszło do wiadomości sprawozdawcy. W sobotę po południu drukowany był też we Lwowie *Dziennik Polski* a w nim szczegółowe doniesienie jego korespondenta rzymskiego z d. 6 marca o rozmowie Papieża z ajentem rosyjskim księciem Urusowem; a tym czasem wczoraj dopiero dowiedział się *Dz. Polski*, że Papież dał pierwsze posłuchanie rzeczonemn ajentowi d. 10 marca, to jest w cztery dni później po sprawozdaniu o tej rozmowie.

— N. 70 prażskiego dziennika *Politik* z d. 11 b.m. został skonfiiskowany.

— Dr Zygmunt L a s k o w s k i, niegdyś uczeń uniwersytetu Jagiellońskiego, powołany został przez rząd kantonalny genewski na profesora anatomii w świeżo założonym wydziale lekarskim tamecznego uniwersytetu z płacą 8000 franków, o 2000 franków wyższą nad płacę do tej katedry przywiązaną. Z tego powodu reprezentacya kantonalna musiała tę nadwyżkę płacy przyjąć na budżet.

— Woda na Renie doszła w wielu miejscach wysokości, jakiej dochodziła w latach 1784 i 1845. Jak donoszą z Kolonii z d. 11 b. m., okolica tego miasta podobna jezioru, a wiele ulic w Kolonii i Deutz jest zalanych. Poprzedniej nocy przerwaną została grobla za ogrodem zoologicznym i część ogrodu stoi pod wodą.

— W nocy dnia 10 b. m. obsunęła się w Caub w Nassauskiem na wyspie Renu część góry nad koleją żelazną i zasypała 8 domów, przez co 26 osób miało zginąć. Nazajutrz wydobyli pionierowie trzy osoby żywe i pięć zabitych, a odkopywano jeszcze 21 zasypanych.

— N. 11 *Gazety sądowej warszawskiej* zawiera: Kilka uwag o ustawie gminnej dla Król. polskiego, przez S. B u d z i ń s k i e g o; — Pytania dotyczące nowego sądownictwa gminnego; — Notatki naukowe i literackie; — Korespondencya z Warszawy; — Wiadomości bieżące; — Przewodnik sądowy; — Odcinek: Literatura i krytyka.

Teatr. Jutro we wtorek dnia 14 marca, po raz drugi, komedya w 4ch aktach, przez Michała B a ł u c k i e g o: *Pozłacana młodzież.* Początek o godzinie 7ej.

— Wystawa nieustająca Towarzystwa Przyjaciół sztuk otwarta codziennie od godz. 11ej do 4ej prócz poniedziałku. Wstęp w niedzielę 15 centów, w dni powszednie 30 centów.

— Dnia 11 marca pogoda; termometr od 0·0 doszedł do 10·0 C. Dnia 12 pogoda, w nocy deszcz; termometr od 1·9 doszedł do 9·9 C. Barometru ciągle stan niski; dnia 13 marca o godzinie 6ej rano stan jego był 725·6 millimetrów, termometru 8·6 C. Wiatr zachodni.

— We wtorek dnia 14 marca: Śgo Zacharyasza i Śej Matyldy.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Tygodnik Finansowy.

Bilans anglobanku wykazał zamiast zysku stratę przeszło dwóch milionów złotych reńskich. Ogłoszenie tego bilansu wywołało zaraz, jak się to zwykle na giełdzie Wiedeńskiej wydarza, niepomierne obniżenie kursu akcyj Anglobanku z 87.30 na 73.75, chociaż bank ten nie uronił nic z kapitału i na pokrycie niedoboru nie zużywa nawet całej swej rezerwy przenoszącej trzy miliony. Ale pesymizm spekulantów wiedeńskich nie zna granic w takich razach i każda strata którejkolwiek instytucyi finansowej wywołuje zaraz strach paniczny.

Drugim ważnym faktem, który nie tyle wpływu na giełdę wywierał, ile raczej materyał podawał pismom wiedeńskim do zaczepnych wycieczek na rząd i ekonomiczne uchwały Rady państwa, był spadek kursu rent o 3%. Przyczynę tego obniżenia się kursu upatrują dzienniki Wiedeńskie tendencyjnie w ogólnem zachwianiu się kredytu austryackiego, skutkiem niby to pomienionych uchwał. Chcąc na przyszłość umysły członków Izby niższej Rady państwa uczynić skłonniejszemi do płacenia długów instytucyj wiedeńskich kosztem publicznym, posługują się tak niepatryotycznemi argumentami, które pewno bardziej, niż sprawiedliwe uchwały Rady państwa, mogłyby wpłynąć na zachwianie się kredytu austryackiego. Sprawa zaś kursu rent austryackich ma się w rzeczywistości jak następuje. Kurs renty papierowej nie obniżył się wcale, tylko, ponieważ w kursie srebra zaszły zmiany zbliżające wartość srebrnego guldena austryackiego do wartości guldena papierowego, więc i kurs renty srebrnej obniżył się o tyle że się do kursu renty papierowej zbliżył. Otóż i całe, jaknajnaturalniej z ogólnych przyczyn finansowych wynikające zdarzenie, które dzienniki wiedeńskie jak najdoskonalej ocenić umieją i tylko w celach koteryjnych przekręcają jego znaczenie, odgrywając komedyę w wysokim stopniu interesom państwa austryackiego szkodliwą. Wyłuszczone powyżej przyczyny, w związku z obniżeniem się kursu srebra zostające, działają już od dosyć dawnego czasu w niepomyślny sposób na pokupność papierów lokacyjnych austryackich. Na targach zagranicznych obawiają się dalszego znižania się kursu srebra, a że wartość papierów austryackich wyraża się wartością srebra, więc ochota do ich nabywania słabnie coraz bardziej.

W stosunku do zniżenia się kursu akcyj anglobanku spadły też akcye innych instytucyj finansowych, mianowicie akcye zakładu kredytowego ze 176 na 171.50 złr. akcye kolejowe natomiast, na które uchwały Rady państwa, gdyby tym razem kursa od nich zależeć miały, największej mogłyby wywierać skutku, utrzymały się mniej więcej przy kursie poprzedzających tygodni.

Wiedeń 12 marca.

Znowu mieliśmy wypadek charakteryzujący nasze stosunki obecne i po części trochę dawniejsze; jest nim ogłoszenie przez tutejszy komitet Anglo-Austryackiego Banku bilansu na r. 1875 w okrągłych cyfrach ułożonego, lecz mającego jeszcze być aprobowanym przez komitet angielski oraz przez radę jeneralną pomienionego instytutu. Zwykle bank anglo-austryacki ogłasza swoje bilanse na parę tygodni przed terminem zebrania ogólnego; tym razem jednak odstąpiono od tego zwyczaju, jak mówią, dla zaspokojenia ciekawości publicznej i położenia końca nieco nieprzychylnym wieściom; o ile ta druga część zamierzonego celu została osiągniętą, czytelnik sam najlepiej osądzić potrafi. Zważając na fatalne czasy i na niepraktykowaną stagnacyę we wszystkich, a pomiędzy innemi, na bankowe interesa, nie spodziewano się, aby rezultat roku 1875 mógł być bardzo zadowalniający; ale pamiętając na stanowisko przez Anglobank w świecie finansowym z dawien dawna zajmowane, na jego rozgałęzione stosunki i liczną klientelę, ani wątpiono, że taki instytut będzie w stanie nawet za rok ubiegły, po potrąceniu kwot statutami przeznaczonych na dotacyę funduszu rezerwowego, na tantiemy i t. p., rozdać z czystych zysków swych akcyonaryuszom 5% od wpłaconego kapitału. Niestety, i te skromne oczekiwania zostały zawiedzione, jak dowodzą cyfry bilansu:

Dochody były następujące: Procenta 1,306,000 złr.; prowizye i różne dochody wyniosły 1,078,000 złr.; przeniesienie renty zysku z 1874 roku 30,000 złr. — razem więc intraty brutto 2,414,000 złr. Wydatki zaś składają się z pozycyj następujących: Administracya, podatki i amortyzacye inwentarza: 605,000 złr.; strata na papierach w posiadaniu banku zostających *(Effektenbesitz)* 657,000 złr.; straty poniesione w bieżących rachunkach, na zastawach i na udziale w wiedeńskim komitecie pomocniczym 068,000 złr.; straty na interesach konsorcyalnych, syndykatowych i innych większych przedsiębiorstwach (jakoto: budowa kolei Pilsen-Priesen, Dunaj-Drawa, Preszów-Leluchów, kanał z Dunaju do Odry, bank kredytowy wiedeński i t. d.) 2,873,000 złr.; razem przeto wydatków i strat: 5,103,000 złr. Gdy zaś, jak wyżej podano, dochody wyniosły 2,414,000 złr., więc pozostał ubytek w sumie 2,689,000 złr., które będą pokryte z funduszu rezerwowego; ponieważ ten ostatni wynosił skutkiem znacznej dotacyi zeszłorocznej 3,969,000 złr., więc tym sposobem zostanie teraz zredukowany na 1,280,000 złr. Z tej małej sumy komitet tutejszy zamierza jeszcze ująć 2½%, czyli po 3 złr. od akcyi; wszelako sądzą powszechnie, że na tę propozycyę ani rada jeneralna, ani Zebranie ogólne przystać nie zechcą.

W porównaniu z bilansem za rok 1874, zmniejszyły się w 1875 r. dochody brutto o 1,120,000 złr., dochód z procentów o 121,000 złr., dochód z prowizyi o 886,000 złr.; natomiast straty na papierach (Effektenbesitz) zwiększyły się o 234,000 złr., na rachunkach bieżących (Debitoren) i na zastawach (Kostgeschäft) o 237,000 zł.; lecz kiedy straty na interesach konsorcyalnych itp. wynoszą według teraz złożonego rachunku 2,873,000 złr., umieszczono pod tą rubryką w bilansie z 1874 r., tylko 133,000 złr. jako stratę poniesioną na budowie III sekcyi kolei Arcyks. Rudolfa. Widzimy przeto z jednéj strony, że dochody były 1875 roku znacznie mniejsze niż w poprzednim, a straty na interesach bieżących większe, lecz to nie tyle z winy dyrekcyi i zarządu, jak raczéj skutkiem dotkliwszéj stagnacyi oraz dewaluacyi papierów; z drugiéj jednak, że chyba dyrekcya Anglobanku przez trzy lata łudziła się nadzieją polepszenia naszych stosunków ekonomicznych i finansowych, skoro jeszcze za rok 1874 wydała po 7 złr. od akcyi, czyli po 1 złr. superdywidendy, a teraz dopiero przyznała się do strat poniesionych na interesach i przedsiębiorstwach dawnych i dotąd się wlokących.

Przy tej sposobności warto sobie przypomnąć, że prawdę mówiąc, Anglobank miał zawsze właściwe nawyknienia; na cierpliwym papierze dywidendy wydawały się czasem kolosalne (od 1864 do włącznie 1872 r. przeciętny dochód wykazany wynosił 26% rocznie, w roku 1873 spadł raptem na 5%), ale gdy przyszło do płacenia, zawsze się znalazł jakiś dalszy powód do powiększenia kapitału z intrat, skutkiem czego interesowane strony dostawały mało na rękę, lecz natomiast kapitał towarzyski urósł do 24 milionów złr. rozłożonych na 200,000 akcyj. Jeszcze kilka miesięcy temu, dyrekcya, nibyto w celu położenia raz na zawsze końca wieściom o zamierzonych wpłatach, nosiła się z projektem liberowania akcyj na 200 złr., a to w ten sposób, że za trzy teraźniejsze akcye z dodaniem do każdej 6 złr. jako spodziewanego dochodu za rok ubiegły i po 7⅓ złr. nowo wpłaconych (czyli w cyfrach (3+120+3+(6+7⅓=400) miały być wydane 2 nowe akcye pełne czyli po 200 złr. wpłatne. Mówiono, że się temu rząd z uwagi na statuta sprzeciwiał, lecz ten projekt, od którego odstąpiono, niby to dla nie obarczania akcyonaryuszów nowemi wpłatami, rozbił się po prostu o brak w dochodach, i nareszcie przyszła chwila w której wszelkie, dawniej tak skuteczne zestawiania cyfer na nic się nie przydały. Finansowemu instytutowi fundusz rezerwowy nadaje znakomitą siłę; otóż, jak widzimy, tego funduszu prawie już nie ma. Czy zaś świeżo ogłoszony bilans daje wierny obraz sytuacyi Anglobanku, i czy z czasem straty nie okażą się daleko znaczniejsze, za to ręczyć wcale nie można. W 1875 r. Anglobank mało zarobił głównie z powodu stagnacyi, ale kto wie czy też i nie dla tego, że mu brak gotowych pieniędzy, interesów bankowych na rozleglejszą skalę uprawiać nie pozwalał. Dla odzyskania potrzebnej ku temu elastyczności, oraz dawnego znaczenia i stanowiska, należałoby uruchomić kapitał w różnych przedsiębiorstwach utkwiony; ale przy tem nie obejdzie się bez nader wielkich ofiar i na wszelki wypadek podobne zadanie byłoby w dzisiejszych czasach i warunkach niesłychanie trudnem.

Przyjechali do Krakowa od 11 do 12go marca.

HOTEL KRAKOWSKI. Karol Siemiński wł. dóbr z Kongresówki, Adam Gruszczyński inżynier z Włocławka, Adam Tzeciak wł. dóbr z Podola, Karol Reczyński ob. ze Lwowa, S. Lury ob. z Mińska, J. Nitarski ze Stanisławowa, Jan Lachowicz z Przemyśla, Dr Kazimierz Krzyształowski z Augustowskiego, Franciszek Hutny z Łancuta, Gustaw Gugubauer kapitan z Opawy, X. Józef Bajewski z Brzeżan, Aleksander Scherzinger z Lipska.

HOTEL SASKI: Julian Kreil z Wiednia, Antoni Dohr z Wiednia, Szymon Syrski Dr praw z Tryestu, Julian Wang ob. z Galicyi, Bernard Taussig Dr praw z Wiednia, Roman Rydel wł. dóbr z Galicyi. Ignacy Fudakowski ob. z Warszawy, Jerzy Dunin Borkowski wł. dóbr z Galicyi, Aloizy Deutsch z Wiednia, Mieczysław hr Miączyński właś. dóbr ze Lwowa, Karol Bzozowski wł. dóbr z Galicyi, Antoni Tenczyński ob. z Kongresówki, Karol Szymański ob. z Kongresówki, Adolf Weiss i J. Hirschman z Wiednia, Albert Gottlieb z Wiednia.

HOTEL POLLERA: H. Nuczecki z Biały, Jan Schillinger z Bregencyi, Józef Pick z Pragi, Adolf Krüge z Warszawy, Adolf Teger z Altstadtu, Daniel Tanto z Wiednia, Jakób Katz z Debreczynu, Roth z Katowic, Fryderyk Steinberg z Wiednia, Stanisław Krzykowski z familią z Kongresówki, Dr Ignacy Kamiński ze Stanisławowa, Franciszek Burghard kupiec z Wiednia, Marceli Smoleński inżynier z familią z Rytra, M. Bakunin z Jass, Emil Sutter z Bielska, Otto Watten z Wiednia, S. Müller z Wiednia, Leopold Puschner kupiec z Pragi, Fryderyk Müller kupiec z Pesztu.

HOTEL POLSKI pod BIAŁYM ORŁEM: Józef Mazurkiewicz z Kongresówki, E. Bartoszewska z Wiednia, M. Dzięgielewski z żoną wł. dóbr z Ochodzy, Jan Różycki prof. ze Stanisławowa, X. Franciszek Jabczyński z Kobylanki, X. Kornel Radomski z Libuszy, Zygmunt Horn wł. dóbr z Borku, Jan Kolinek kupiec z Wiednia, Adam Grabiański z Kongresówki, Kazimierz Lgocki wł. d. z Galicyi, Władysław Lusiński z Wiednia. Józef Żywicki właściciel dóbr z Biskupic, Julian Radsay kupiec z Wiednia, Józef Kokowski obyw. z Proszowic, K. Eljasiewicz z Tarnowa, Maksymilian Lincowski właściciel dóbr z Królestwa, Józefa Urbańska z córką ob. z Rozemberku, Franciszek Tokarski urzęd. z Wrocławia, Wiktor Miszkiewicz ob. z Tarnowa.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Depesze telegraficzne.

Paryż 10 marca. Lewica zbierze się we wtorek dla zbadania kwestyi ministeryalnej.

Paryż 11 marca. Senat i Izba deputowanych sprawdzały dziś dalsze wybory. W poniedziałek obie Izby wybiorą stałych prezesów. Thiers ogłosił na piśmie, iż postanowił przyjąć wybór na deputowanego.

Rzym 10 marca. Dziś odczytano w Izbie pismo Peruzzego, który wymówił się od przyjęcia urzędu jednego z wiceprezesów Izby. Petrucelli della Gutina (konserwatysta) zapowiedział interpelacyę o stosunki kolei przez górę św. Gotarda. — Papież przyjmował dziś rano ajenta dyplomatycznego rosyjskiego przy Stolicy św. księcia Urusowa (którego poprzednikiem był p. Kapnist).

Rzym 11 marca. W Izbie deputowanych przystąpiono do wyboru jednego wiceprezydenta na miejsce Peruzzego, który tego urzędu nie przyjął. Kandydat opozycyi Coppino otrzymał 153 głosów a kandydat prawicy Barracco 149 głosów. Zatem wypadnie odbyć wybor ściślejszy. Izba uchwaliła adres na mowę tronową. Na interpelacyę Nicotery odpowiadając, prezes ministrów Minghetti objaśnia pożyczkę udzieloną towarzystwu żeglugi „Trinacria" i wyraża nadzieję, że należytość skarbowa będzie zaspokojoną. Interpelacya ta nie miała żadnych następstw.

Bruksella 10 marca. Na interpelacyę tyczącą się śledztwa o zamieszki w Malines (z powodu procesyi) oświadczył rząd, że postępowanie przedsiębrane nie ubliża ustawom i że śledztwo jeszcze nie ukończone. — Sekretarz banku belgijskiego dopuściwszy się wielkich przeniewierstw, których wysokość dochodzi już 6 milionów franków, zbiegł. Wskutku tego panuje na giełdzie wielkie przerażenie a akcye bankowe znacznie spadły. Ajenci policyjni udali się w pogoń za zbiegłym urzędnikiem w różne strony.

Londyn 10 marca. Policya wydała dziś list gończy za sekretarzem banku belgijskiego, który obwiniony jest o kradzież 7 milionów franków. Sądzą, że znajduje on się na pokładzie parowca „City of Paris", który dziś oczekiwany jest w Queenstown.

Londyn 11 marca. W Izbie niższej oświadczył Bourke na zapytanie Andersona, że bezzasadną jest wiadomość, jakoby rząd angielski domagał się odstawienia posła amerykańskiego jenerała Schenka.

Londyn 11 marca. Jak donosi *Standard*, uwięziono wczoraj na parowcu „City of Paris" płynącym do Nowego Jorku, niejakiego Burgre, który zdaje się być podejrzanym o kradzież w banku belgijskim.

Londyn 11 marca. W tutejszej kaplicy katolickiej poselstwa hiszpańskiego odprawioną była msza żałobna za ofiary wojny domowej hiszpańskiej, na której znajdowało się personale poselstwa, członkowie konsulatu i wielka liczba bawiących tu Hiszpanów. Cabrera przybył umyślnie ze wsi na to nabożeństwo. Jutro odbędzie się *Te Deum* na podziękowanie Bogu za przywrócenie pokoju.

Nowy Jork 11 marca. Jak donoszą dzienniki, jenerał Diaz wywołał nad Rio grande powstanie przeciw rządowi meksykańskiemu. Dowódzca wójsk amerykańskich otrzymał rozkaz zachowania ścisłej neutralności. — Senat przyjął territorium Nowy Mexik do Unii jako kraj osobny.

Bombay 11 marca. Książę Walii odpłynął wczoraj na okręcie „Serapis" do Anglii.

Aczyn 7 marca. Holendrzy zdobyli Lansbaro po silnym oporze i założyli w Kajvelc twierdzę. Stan zdrowia między wojskiem polepszył się.

Podajemy na właściwem miejscu oświadczenie większości sejmu Tyrolskiego, oraz odpowiedź na nie mniejszości tegoż sejmu. Cechą pierwszego jest oburzenie obrażonego uczucia narodowego, katolickiego, uczucia lojalności i przywiązania do tronu, protest przeciw naruszeniu prawa krajowego; drugie cechuje namiętność posuniętą do najwyższego stopnia, która pozwoliła mniejszości zapomnieć, iż przed kilkoma laty zupełnie tą samą wojowała bronią i opuściła salę sejmową. Według doniesień dzienników wiedeńskich sejm tyrolski został zamknięty, a nie rozwiązany, coby znaczyło, iż nowe wybory nie zostaną rozpisane.

Wśród dalszych obrad w sejmie pruskim nad budżetem, mianowicie nad etatem ministerstwa oświecenia, zabrał dnia 10 b. m. głos poseł X. Dr. Jażdżewski i w obszernej mowie wykazywał niejednolitość postępowania sądów w zastósowywaniu ustaw majowych, tak że wyroki sądów pierwszej, a nawet i drugiej instancyi wręcz sobie są przeciwne w sprawach najzupełniej analogicznych. Mianowicie żądał mówca od ministra wyjaśnienia, czy duchownemu, któremu ustawy majowe zresztą nic zarzucić nie mogą, wolno pełnić funkcye duchowne w innej parafii; bo praktyka sądów w tym względzie właśnie jest najrozmaitsza, a wobec tajnego rozporządzenia ministra, o którem do połowy tylko doszła mówcę wiadomość, nie wiedzieć, czego się trzymać. Głównie przeto nalega mówca na ministra, aby rozporządzenie swe podał Izbie do wiadomości. Minister oświecenia przyznaje się, że wydał rozporządzenie, ale dotyczy ono arkanów rządowych, ztąd do wiadomości podać go nie może. Tyle tylko po rozmaitych frazesach oświadczył, że nastąpiło w tej mierze porozumienie między nim a ministrem spraw wewnętrznych, i że odtąd zaprzestano oskarżać duchownych za pełnienie funkcyj w innych parafiach, chyba, że nakazywały to jakie okoliczności nadzwyczajne. Ważne to dla duchownych oświadczenie, ale zarazem jakaż to ilustracya do ustaw majowych i do całego postępowania rządu, wpływającego tajnemi rozporządzeniami na wymiar sprawiedliwości.

Wewnętrzne w Niemczech życie polityczne po zamknięciu parlamentu, który w ciągu sesyi zmieniał barwę jak kameleon a skończył się niemal bezbarwnie, znajduje się w stanie fermentacyi. Ks. Bismark sam zamierzał wywołać ferment, z któregoby wyszło nowe stronnictwo powolne na jego skinienie w miejsce wyłamujących się z karbów narodowców liberałów; ale myślał przeprowadzić to dopiero podczas przyszłych wyborów do parlamentu. Tymczasem rozkład wewnętrzny, z którego wydobywają się na wierzch nowe ugrupowania stronnictw, wyprzedził faktycznie zamysły kanclerza, i to po części za własną jego sprawą a wbrew jego zamiarowi. Kilkakrotnie wspominaliśmy już o występujących na widownię dwóch odcieniach stronnictwa agrarystów, wcale nie odpowiadającego programowi kanclerza. Na dziś wspomnieć nam wypada o wyłanianiu się na nowo dawnego stronnictwa konserwatystów. Sprowadził to sam kanclerz wystąpieniem swojem pod koniec sesyi parlamentarnej przeciw *Kreuz Ztg.* Kanclerz chciał dobić ten dziennik; tymczasem wystąpienie jego wywołało protestacyę nie z strony dziennika, lecz z strony rozbitego stronnictwa konserwatywnego, pod którą to protestacyą mnożą się od kilku tygodni już podpisy znamienitszych i wpływowych osób nietylko z wszystkich prowincyj monarchii pruskiej, lecz i z innych państw niemieckich. Są między niemi także wysłużeni wojskowi z czego wnosić wolno, że tylko pewne względy nie pozwalają oficerom czynnym przystępować do protestacyi. Co więcej, *Germania* naznacza, że do osób tych należą i tacy, którzy mają blizkie z dworem stosunki i nie wypowiadaliby otwarcie antibismarkowskich przekonań swoich, gdyby musieli obawiać się z tego powodu niechęci u dworu. Temu wystąpieniu jednym chórem dawnych konserwatystów nie potrzeba już niczego więcej jak ukonstytuowania się i rozwinięcia nieco agitacyi, a stronnictwo byłoby gotowe *in optima forma.* Właśnie na stronnictwie konserwatywnem głównie objawił był Bismark swoją moc kruszenia i rozbijania stronnictw; pokazuje się, że umie on tworzyć także stronnictwa wbrew własnej woli. Do takich tworów mimowolnych należy już katolicka frakcya centrum.

Republikanie czystej wody we Francyi nie są radzi nowemu gabinetowi, który uważają za zlepek zasad rojalistycznych z koniecznością chwilowego przynajmniej utrzymania republiki, lecz nie za wyraz ostateczny woli narodu objawionej wyborami. Uderza też na ministeryum nowe dziennik Gambetty *République francaise*, który aż na giełdzie dał się uczuć spadkiem renty; tak dalece powstała obawa, aby republikanie nie chcieli wywołać zaburzeń. Była to jednak tylko pogróżka. Gambetta zmiarkował się i zwołał swoich zwolenników z obu Izb na naradę, na której postanowiono czekać, aż program nowego rządu dostarczy broni do zaczepki. *Liberté* utrzymuje, że program ten nie różni się od programu Périera, a jedyna różnica polegać może na liczbie prefektów, których usunięcie ma nastąpić jako zadosyćuczynienie republikanom. *Bien public* twierdzi, że Dufaure wniesie także ustanie stanu oblężenia oraz amnestyę z wykluczeniem tych członków Komuny, którzy są skazani także za pospolite zbrodnie, choćby pod osłoną pobudek politycznych.

O stanowisku i zamysłach republikanów piszą z Paryża do *Polit. Corresp.*: „Gdy Gambetta zdołał połączyć pod swojem berłem prawie cały ogół republikanów, umiarkowaną lewicę ze skrajną, razem 300 głosów i skłonił ich do przyjęcia znanej rezolucyi o utworzeniu nowego ministerstwa, sielankowe marzenie o republice konserwatywnej i umiarkowanej zaczyna się w niwecz obracać. Obudzenie się z tego snu niebawem nastąpi. Jeżeli nie zajdzie szczególnie szczęśliwy wypadek, Francya znowu przez anarchię przejdzie do despotyzmu. Wnosząc z programów rozbieranych w kołach republikańskich, Gambetta i jego przyjaciele gotują się pokazać raz jeszcze światu, że właśnie u wielkiego narodu demokratycznego, niwelującego i centralizacyjnego, który pozbawiony jest wszelkiej hierarchii społecznej i popadł w materyalizm, republika jest złudzeniem a jedyną formą rządu, jaką może znieść takie społeczeństwo, jest cezaryzm."

Dodać tu należy, że republikanie w obu Izbach postanowili wszelkich dołożyć starań, aby jaknajwiekszą liczbę wyborów bonapartystowskich unieważnić.

Naczelny wódz wojsk angielskich książę Cambridge na uczcie kupców korzennych w City londyńskiem miał mowę o uzbrojeniu, w której chciał złagodzić dawniejsze swoje wystąpienie w tej samej kwestyi, bo narobiło ono wtedy wiele hałasu. Powiada on teraz, że ówczesny głos jego był tylko ostrzeżeniem, aby skłonić kraj do uzbrojenia się na wszelki przypadek. Taki też cel ma tegoroczny budżet wojskowy, a mianowicie, aby przygotować materyał i mieć w roku przyszłym kilka tysięcy ludzi więcej pod bronią.

Rząd rumuński uzyskał od Izb kredyt na budowę kolei, lecz nie na uzbrojenie.

Jak ostatni ustęp w Przeglądzie politycznym z d. 11 b. m. zaczęliśmy od wyrazów: „*Politische Corr.* prostuje dziś własne swoje doniesienie o starciu się d. 5 i 6go b. m. Achmeda Muchtara paszy z powstańcami pod Muratowicą", tak dziś zacząć musimy od wyrazów, że *Politische Corresp.* prostuje własne swe sprostowanie. Owo pierwsze bowiem sprostowanie, jak dziś czytamy w organie wiedeńskim, wywołało stanowcze reklamacye z „publicystycznéj głównéj kwatery" powstańców, którzy nic zgoła nie chcą dać utargować z znaczenia zwycięstwa swego pod Muratowicą. Na dowód dodają, że pobity tam wódz turecki Selim pasza ma być odwołany i stawiony przed sąd wojenny. Że powstańcy musieli tam odnieść znaczne korzyści, przemawia za tem brzmienie telegramu urzędowego z Mostaru, zamieszczonego w numerze sobotnim, który mówi o znacznych stosunkowo stratach tureckich a milczy zupełnie o rezultacie walki. Inne doniesienia najnowsze z widowni powstania mówią o groźnych ruchach oddziałów powstańczych, z których wnosić można, że nowe starcia nastąpią, tudzież o zamiarze Lubobraticza wzniecenia powstania w okolicach, w których od dawnego czasu było spokojnie.

Z każdą pocztą amerykańską przybywa coś nowego do dziejów oszustw i publicznego zepsucia, jakich procent niemały już wypisaliśmy. A właśnie obchodzić się ma w tym roku setna rocznica niepodległości Ameryki. Nie są to jednak już czasy Washingtona: sto lat wystarczyło do zepsucia prostoty obyczajów tych pracowników nowego świata, bo ten stał się właśnie zbiorowiskiem wszystkich namiętności, którym Europa nie mogła dostarczyć pola. Na czas to dzisiejszy przypadł także szatański wymysł bogacenia się kosztem kroci ludzi poświęconych przezeń, jak to uczynił Thomas, czy Tomassen. Oto obecnej Ameryki reprezentant! A obok niego ministrowie, jenerałowie, posłowie, członkowie kongresu dopuszczają się po prostu kradzieży. Ależ kraj wolności, jak nazywają Amerykę, związał się od wielu lat przymierzem z Moskwą. Jeszcze za cesarza Mikołaja stanął ten sojusz, do którego dały może powód wspólne interesa przeciw Anglii, ale słyszeliśmy z ust posłów amerykańskich słowa pochwały dla wspaniałomyślności carów, a nawzajem książęta rosyjscy znajdowali w przejażdżkach swoich za Atlantyk przyjęcie najgorętsze od potomków Penna i Franklina. Otóż należy nam podnieść tę cechę teraźniejszej Ameryki nie tylko dla obrony Ameryki z czasów przed stu laty, ale także dla zwrócenia uwagi tych, którzy do tegorocznego obchodu amerykańskiego zapraszają Polaków.

Znów w Karolinie południowej Izba reprezentantów zajmuje się sprawą przedajności urzędników i kupczenia urzędami.

Ostatnie depesze telegraficzne „Czasu".

Lwów 13 marca. X. Stępek wnosi ustawę o pijaństwie; rząd przedkłada ustawę polową; Abrahamowicz wnosi, aby wezwać rząd o przedłożenie sejmowi ustawy lasowej.

Berlin 12 marca. Trybunał państwa postanowił na podstawie wykryć śledztwa przygotowawczego postawić hr. Arnima w stan oskarżenia.

Paryż 13 marca. Zgromadzenie 500 republikańskich deputowanych i senatorów postanowiło obstawać wytrwale przy konieczności odnowienia personalu administracyjnego, które dotychczas występowało przeciw republikanom. Co się tyczy ministeryum uchwalono, iż należy bez niedowierzania, ale oraz bez zawierzania czekać na jego program i na jego czyny. Wiktor Hugo w senacie a Raspail w Izbie deputowanych wniosą projekt ustawy względem udzielenia amnestyi wszystkim skazańcom od r. 1870.

Londyn 12 marca. Pomiędzy rzeczami podróżnemi osoby przytrzymanej w Queenstown znaleziono część funduszów skradzionych w banku belgijskim. Podejrzany ich właściciel został aresztowany i śledztwo prowadzi się.

Londyn 13 marca. Cesarzowa Austryacka była wczoraj w Windsor na obiedzie familijnym królowej Wiktoryi.

Bukarest 12 marca. Sesya sejmowa przedłużoną jest do 22go bm. Senat uchwalił zmienioną taryfę cłową. Izba deputowanych stanowczo uchwaliła tymczasową pożyczkę 16 milionów i naznaczyła kurs wypuszczenia pożyczki kolejowej 42½ milionów po 80 za 100.

Kursa. Wiedeń 13 marca, godz. 3 m. 30 po poł. Renta papierowa 67·35 — Renta srebrna 70·90 — Losy z r. 1860 111·30 — Akcye Banku Narod. 891. — Akcye kredytowe 171·75 — Londyn 115·75. — Srebro 103·70. — Napoleony 9 26½ Lombardy 105·—. Losy z r. 1864 132·50 — Akcye kolei Karola Ludwika 193·75. Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 126·— — Akcye kolei węg. północ. wschod. 112·—. — Akcye kolei węg.-wschod. 40.— Losy tureckie 23·25. — Obligacye indemn. galicyjskie. 86·50.— Losy premiowe węgierskie 74·75 — Akcye kolei Koszycko-Bogum. 116·75·— Akcye kolei półn. zach. austr. 138·—. — Akcye franko-węgier. 38·50 — Akcye franko-austr. 27·25. — Marki 56·90 Ruble 149·50.

Usposobienie giełdy mdłe.

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY I WYDAWCA
Antoni Kłobukowski.

Pociągi na kolejach żelaznych.

ODCHODZĄ Z KRAKOWA:

Do Lwowa: *lokalny: osobowy: pośpieszny: mieszany:*
Kraków odjazd: 10.52 rano 9.24 wiecz. 10.38 wiecz.
Lwów przyjazd: 9.45 wiecz. 5.50 rano 10.55 rano.

Do Wieliczki: *Kraków* odjazd: 11.49 w poł.
Wieliczka przyjazd: 12.28 po poł.

Do Niepołomic: we wtorek, czwartek i sobotę z *Wieliczki.*
Wieliczka odjazd: o godz. 1 min. 19 po południu.
Niepołomice przyjazd: „ 2 „ 9 po południu.

Do Wiednia: *osobowy: pośpieszny: mieszany: osobowy:*
Kraków odjazd: 6.7 rano 7.52 rano 10.18 rano 3.27 pop
Wiedeń przyjazd: 6.56 wiecz. 4.41 wiecz. 3.35 rano 4.51 rano

Do Prus: każdym pociągiem idącym do Wiednia, najlepiej jechać osobowym rano o g. 6 m. 7, mającym w Oświęcimie połączenie z pociągami pruskiemi. Tym pociągiem jadąc do Berlina, przyjeżdża się do Wrocławia o g. 3 po poł., a po 1-godzinnym przestanku dalej; jadąc zaś z Krakowa pospiesznym przyjeżdża się do Wrocławia po 4ej i zatrzymuje się do 9ej wieczorem, o której dopiero pospieszny do Berlina odchodzi. Jadąc do Wrocławia o g. 3 m. 27 po południu, trzeba w Gliwicach lub Mysłowicach zanocować, bo dopiero rano idzie z Mysłowic pociąg pośp. do Wrocławia i Berlina.

Do Warszawy: rano o g. 8 m. 22 idzie do Granicy I., II. i III. klasa, z Granicy zaś do Warszawy tylko I. i II. klasa. Jadąc wiedeńskim osobowym pociągiem o g. 3 m. 27 po południu, jedzie się do Trzebini (I., II. i III. kl.), z Trzebini zaś idzie pośp. pociąg wprost do Warszawy, ale tylko I i II kl.

PRZYCHODZĄ DO KRAKOWA:

Ze Lwowa: *osobowy: lokalny: mieszany: pośpieszny*
Lwów odjazd: 5 rano 5.5 wiecz. 11.25 wiecz.
Kraków przyjazd: 2.47 pop. 5.28 rano 7.17 rano.

Z Wieliczki: *Wieliczka* odjazd: 5.34 po poł.
Kraków przyjazd: 6.9 po poł.

Z Niepołomic: *do Wieliczki* we wtorek, środę i sobotę:
Niepołomice odjazd: o godz. 3 min. 9 po południu.
Wieliczka przyjazd: o godz. 4 min. 4 po południu.

Z Wiednia: *osobowy: pośpieszny: mieszany: osobowy:*
Wiedeń odjazd: 7.46 rano 10.31 rano 4.46 wiecz. 8.16 wiecz.
Kraków przyjazd: 9.48 wiecz. 8.52 wiec. 11.22 przedp. 10.12 rano.

Z Prus: o g. 3 m. 26 po poł. i o godz. 6 m. 7 wiecz. mieszany.

Z Warszawy: 10.12 rano osobowy; 6.7 wiecz. mieszany.

☞ Godziny przybycia i odjazdu pociągów obliczone według średniego czasu miejscowego.

Kurs pieniędzy i papierów publ.

(notowany przez Izbę handlową krakowską).

Kraków 13 Marca

	płacą	żądają
Rubel papier. rosyjski (za 1 sztukę)	1 48½	1 50½
Rubel srebr. obrączkowy „ 1 „	1 62	1 70
Talar pruski „ 1 „	1 69½	1 71½
Mark niemiecki „ 1 „	0 56½	0 57¼
Dukat holenderski ważny „ 1 „	5 35	5 45
Dukat austryacki „ 1 „	5 38	5 48
Napoleondor „ 1 „	9 18	9 32
Półimperyał „ 1 „	9 35	9 50
20-to markówka niem. ważna „ 1 „	11 30	11 45
Srebro austryackie (za 1 złr.)	1 02	1 04
Kupony austr. srebr. płatne na 100 zł.	101 50	— —
Listy zastawne i obligi:		
6% Pożyczka krajowa galic. (za 100 zł. w. a.)	91 —	— —
Oblig. indemn. gal. („ „ „)	85 75	87 25
4% list. zast. T. kr. z. we Lwowie („ „ „)	78 75	80 25
5% list. zast. T. kr. z. („ „ „)	84 75	86 —
6% list. hip. bn. hip. („ „ „)	89 50	91 —
6% list. dl. g. z. wło. („ „ „)	98 50	100 —
5½ list. zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrotne za 36 lat, srebrem za 100 zł. w. a.	92 50	93 50
6% list. zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrotne za 36 lat, banknotami za 100 zł. w. a.	91 50	92 50
6% list. zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrotne za 18 lat banknotami za 100 zł. w. a.	92 50	93 50
7% list. zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrotne za 20 lat, banknotami za 100 zł. w. a.	99 —	100 50
Prioritety banku g. dla h. i p. w Krak. (za 100%)	84 —	89 —
4% listy zastawne król. Pol. ser. I. (za 100 r.)	95 50	— —
4% listy zastawne król. Pol. ser. II (za 100 r.)	95 50	— —
5% listy zastawne król. Pol. (za 100 r.)	93 —	94 50
4% listy zastawne król. Pol. (za 100 r.)	82 25	83 50
Akcye kolejowe i bankowe:		
Akcye kolei Karola Ludwika po złr. 200	193 —	196 —
„ „ Lwowsko-Czern. „ „ 200	128 —	130 50
„ ban. hipot. we Lwowie „ 200	233 —	236 —
„ banku dla Han. i P. w Krak. z wpł. 80 zł.	58 —	64 —

(Oprócz bieżącego kuponu, obliczającego się każdodziennie w miarę terminu płatności.) (ruble i kop.)

	płacą	żądają
Losy krajowe.		
Losy miasta Krakowa	14 50	16 —
Losy m. Stanisławowa	18 50	20 —
Wiedeń 11 Marca.		
5% zjed. dług pańs. bank.	67 30	67 40
5 „ „ „ „ srebr.	70 90	71 10
„ Oblig. ind. niż. Austr.	100 50	101 —
„ „ „ czeskie	100 —	— —
„ „ „ węgierskie	77 —	77 50
„ „ „ galicyjskie	86 60	87 10
„ „ „ bukowińskie	85 50	86 25
„ „ „ siedmiogr.	77 50	78 —
5% węgierska pożyczka kol. (po 300 frank.) 120 złr.	99 60	100 —
Listy zastawne.		
5% Banku narod. listy	96 95	97 10
4 „ galicyjskie	79 —	—
5 „ „	85 —	85 75
6 „ gal. zakł. kred. włośc.	99 75	100 —
6 Zakł. kred. z. w Krak. wl. 18	92 25	93 —
„ „ „ „ „ „ 20	101 —	— —
7 „ „ „ „ „ 36	92 50	92 75
6 „ „ „ „ „ 36	93 —	93 75
5½ sr. „ „ „ „ „	— —	85 50
5 „ węgierskie listy	101 —	101 25
5 „ zakł. kredyt. austr.		
5 „ zakładu kred. ziem. aus. spłacal. w 33 latach	90 —	90 50
5 „ Domen. państ. 120 złr.	136 50	137 —
6 „ Banku gal. hipot.	90 —	90 50
Pożyczki loteryjne.		
Losy pożycz. z roku 1839	242 —	244 —
„ „ „ 1854	106 —	106 50
„ „ „ 1860	111 50	111 75
⅕ losów pożyczki austryac. państw. r. 1860	120 25	120 75
Losy pożyczki z r. 1864	132 50	133 —
„ prem. pożyczki węg.	74 80	75 —

	płacą	żądają
Losy Comorente	21 50	22 —
„ Kredytowe	164 50	165 —
„ żeglugi parowej na Dunaju	95 75	96 25
„ księcia Salm	38 25	38 75
„ „ Palfy	29 50	30 —
„ „ Klary	29 50	30 —
„ hr. St. Genois	29 —	29 50
„ miasta Budy	30 —	30 50
„ księcia Windischgraetz	23 —	23 75
„ hr. Waldstein	23 75	24 25
„ hr. Keglevich	14 50	15 50
„ Rudolfa	13 60	14 —
„ tureckie 400 frank.	23 —	23 25
Akcye bankowe i przem.		
Banku narod. austryac.	890 —	892 —
Zakładu kredytowego	171 50	171 70
Żeglugi parow. na Dunaju	352 —	354 —
Kolei północ. Ferdynanda	1830	1835
„ rządowej fr. a.	282 25	282 75
„ zachod. c. Elżbiety	160 50	161 —
„ Południowej	108 25	108 50
„ Galicyjskiej	193 50	193 75
„ Czerniowieckiej	126 50	127 50
„ Albrechta	42 —	43 —
„ węg. półn.-wschod.	112 25	112 75
„ ks. Rudolfa 200 zł. sr.	120 50	121 50
„ Alföldsko-Fiumańskiej	— —	— —
„ Koszycko-Bogumił.	117 —	117 50
„ Siedmiogrodzkiej	103 —	104 —
„ Cisańskiej	211 50	212 —
„ wschodnio-węgierskiej	40 —	40 50
„ austryack. półn.-zach.	138 —	139 —
„ Franciszka Józefa	138 50	139 —
Banku anglo-austryackiego	73 75	74 —
Zakładu Kredytowego węg.	167 50	167 75
Banku franko-austryackiego	27 50	28 —
„ franko-węgierskiego	37 —	40 —

	płacą	żądają
Banku galicyjskiego d. handlu i przem. w Krakowie	— —	— —
„ krajowego galicyjskiego we Lwowie	— —	— —
„ wiedeńskiego dla obrotu płodów	— —	— —
„ galicyjsk. hipotecznego	54 —	54 50
„ dla obrotu ogólnego	77 75	78 —
Obligi pierwszeństwa.		
Kolei Dniestrzańskiej	22 —	22 50
„ Koszycko-Bogumińskiej	— —	73 50
„ państwowa St. 500 fr.	145 50	— —
Emissya z r. 1867	141 —	— —
„ południowa St. 500 fr.	110 60	110 90
Bony 1875—1876 6%	— —	— —
„ półn. c. Ferd. 100 złr. m. k.	99 20	99 50
„ „ 100 złr. w. a.	95 —	96 —
„ „ w srbr. 5%	102 —	102 50
„ połudn. półn. niem. 5% za 100 złr. w. a.	— —	— —
5% w srebrze	92 —	— —
„ gal. Kar. Ludw. 300 z. w. a.		
w srebr. 5% za 100	— —	97 —
Emissya II.	— —	95 —
„ Lwowsko-Czerniow. po 300 złr. (w sr. 5% za 100)	76 50	77 —
Emissya z r. 1867	79 75	80 25
„ Siedmiogr. 200 złr. w. a.	— —	66 30
„ ks. Rudolfa 300 złr. w. a.		
w srebr. 5% za 100 zł.	80 —	80 50
Austr. Lloyd 100 złr. m. k.	— —	— —
Towarz. pragskie przem. żel. po 300 złr.	77 —	79 —
Waluty.		
Cesarskie korony	—	—
„ dukat na wagę	5 44"	5 45

	płacą	żądają
Napoleondory	9 27"	9 28"
Suweryny angielskie	11 62	11 68
Imperyały rosyjskie	9 45	9 47
Srebro	103 70	103 85
Srebro, kupony	— —	— —
Talary związkowe	— —	— —
Pruskie bilety kasowe	— —	— —
Lwów 11 marca		
Dukat holenderski	5 30	5 40
„ cesarski	5 38	5 46
Półimperyał rosyjski	9 32	9 48
Rubel srebrny rosyjski	1 55	1 65
„ papierowy	1 48½	1 50
Talar pruski	1 70	1 71
Listy zast. Tow. kr. gal. 5%	84 70	85 40
„ „ „ „ „ 4%	79 —	79 75
„ „ Banku hipoteczn.	89 90	90 60
Obligi indemn. bez kuponów	86 50	87 25
Akcye kolei galic. K. L. b. k.	193 —	195 —
„ „ lwowsko-czern.	129 75	130 —
„ banku hipoteczn. gal.	234 —	236 —
Warszawa 10 mar.	rub. | kop.	rub. | kop
Listy zastawne 1 seryi	96 40	96 70
„ „ 2 „	— —	— —
kupon	0 85⁵⁄₈	— —
„ „ nowe	93 70	94 00
kupon	104¹¹⁄₁₆	— —
„ likwidacyjne	82 95	83 25
kupon	0 108⁵⁄₈	— —
Kolej warszawsko-wiedeńska	— —	80 —
„ „ bydgoska	75 50	— —
„ „ terespolsk.	117 —	118 —
„ łódzka	100 50	101 50

Dyrekcya dóbr w Izdebniku sprzedaje z wolnéj ręki,
z rodu Allgäuerskiego: (642-3-3)
2 cielne starsze krowy,
2 dwuletnie jałówki,
2 jednoletnie jałówki,
1 trzyletniego byka do chowu.

HANDEL J. FEIKA

sprzedaje jak dawniej:
nasiona buraków, kapusty (w 3ch odmianach) i wielu roślin ogrodowych w najlepszym gatunku.
(301-6-7)

Trawy miodowej

(holcus lanatus) świeżéj i pewnej dostać można w **Bochni u p. J. Michnika** kupca po cenie 4 złr. 50 c. w. a. za korzec, (a tegoż gatunku ze zbioru r. 1874 po cenie 3 złr. 50 c. za korzec) wraz z workiem i wolną odsyłką do kolei. Przy wzięciu naraz 10 korcy dodaje się 11 bezpłatnie. Każdy worek jest pieczętowany, i cena na nim wyrażona. Przy zamówieniu dołącza się tylko mały zadatek Jestto jedna z najlepszych traw do podsiewania ugorów i łąk, bo jest najwcześniejszą, rośnie wysoko i znosi wilgoć i posuchę, jakoteż do podsiewania koniczów, osobliwie dwuletnich w słabszych gruntach, które od wymarznięcia ochrania. Sieje się na wilgotną ziemię, bo nie znosi włoczki, a potrzebuje dużo wilgoci do kiełkowania. Na iłach i czystych piaskach z trudnością wschodzi. Wszelkie reklamacye proszę adresować: Zarząd dóbr w Ubrzeżu poczta Łapanów. (602 4-10)

Pociąg do pijaństwa może być wyleczonym

z wiedzą lub bez wiedzy pijaka zapomocą w niezliczonych wypadkach uznanego środka

Antimettystikon

Elixir przeciw pociągowi do pijaństwa.

Użycie takowego sprawia **obrzydzenie i wstręt** przeciw zbytniemu napijaniu się spirytusów, naprawia apetyt i przywraca tym sposobem nieszczęśliwego rodzinie i swemu powołaniu. Bliższe szczegóły w opisie użycia. (197-7-8)

Cena flaszki z opisem użycia 1·50. Jedynie prawdziwe do nabycia za zaliczką pocztową przez aptekę **„zur ungarischen Krone“** w **Kesmark** (w górnych Węgrzech.)

Również są tamże do nabycia **pigułki przeciw soliterom** 2 złr, najpewniejszy środek: **wino z kory chinowej**, flaszka 1 złr. 50 c. i lekko strawne **pigułki żelaziste** 55 c., jedno i drugie po przejściu chorób, w **bladaczce, niedokrewności**, itd., **pigułki przeciw migrenie** 75 c., przeciw **nerwowym bólom głowy, pastylki piersiowe** wyborne w **chrypce, kaszlu** i w rozpoczynających się **suchotach płócnych.**

Jest w druku i wkrótce wyjdzie z pod prasy nakładem
księgarni G. Gebethnera i Sp. oraz Wydawnictwa dzieł katolickich w Krakowie

Powszechna ustawa wekslowa

(wraz z tekstem niemieckim)
tudzież z ustawą
o postępowaniu w sprawach wekslowych
opatrzone licznemi orzeczeniami c. k. najwyższego sądu w Wiedniu,
w połączeniu
z ustawą o postępowaniu przy wykonywaniu prawa zabezpieczenia w artykułach 25 i 29 ustawy wekslowéj; ustawą o stęplach i należytościach w sprawach wekslowych, z ustawami i rozporządzeniami uzupełniającemi i objaśniającemi, tudzież formularzami — zebrana i opracowana przez
Dra Józefa Rettingera. (519-3-5)

Ajencya dzienników i korespondencyjne biuro inseratów

W. Piątkowskiego
we **Lwowie** przy ulicy Teatralnéj pod Nr. 9.

Główny skład i ajencya: „Przeglądu Polskiego“, „Dziennika Mód“, „Niemieckiéj Gazety Muzycznéj“ C. M. Ziehrera w Wiedniu.

Przyjmuje i uskutecznia prenumeraty na wszystkie pisma miejscowe, krajowe i zagraniczne, niemniéj wszelkie ogłoszenia do wszystkich dzienników miejscowych, krajowych i zagranicznych, bez doliczenia za swe pośrednictwo jakichkolwiek kosztów.

Uskutecznia również wyjednania **wizy paszportowéj i dokumentów za granicę** w najkrótszym czasie.

Dla większéj wygody Szanownéj Publiczności Biuro od godziny 7½ rano do godziny 8 wieczór bez przerwy jest otwarte.

Szanownéj Publiczności życzącéj sobie nabyć **tanie, trwałe i doskonale wypróbowane** (494-8-10)

Maszyny do szycia

mam zaszczyt polecić
wielki mój skład w Wiedniu,
Kärnthnerring Nr. 6.
Wypłatę przyjmuję także ratami bez podwyższenia ceny. — Cenniki przesyłam opłatnie. — Poręczenie pięcioletnie.
Józef Warchałowski, mechanik.

SŁABOŚCI PĘCHERZA leczą się przez użycie SIROPU P. BLAYN.
Sirop ten zawsze z pomyślnym skutkiem przepisywany bywa przez lekarzy w Paryżu.
NIEŻYT GRYPY, KATARY leczą się przez użycie SYROPU i PASTY P. BLAYN z pączków sosny morskiej i Balsamu z Tolu.
Skład Główny w Paryżu, 7, ulica de Marché-Saint-Honoré.



We Lwowie, w aptece p. Mikolasch; w Krakowie, w aptekach pp. Trauczyńskiego i Redyka; w Warszawie, w składach materyałów aptecznych pp. Galle i Mrozowskiego.
(84-10 20)

KASA
Towarzystwa Zaliczkowego w Krakowie

„Spółka zarejestrowana z nieograniczoną odpowiedzialnością“
ulica Ś. Jana L. 305
zawiadamia strony interesowane, że przyjmuje do swéj kasy na książeczki wkładkowe tak od Członków należących do Towarzystwa, jak i od osób obcych nie należących do takowego, wszelkie sumy jako oszczędność i od tych oblicza procent od chwili ich złożenia aż do daty podniesienia, a mianowicie:
1) z trzechmiesięcznem wypowiedzeniem **Siedm** od sta rocznie,
2) z krótszem wypowiedzeniem **Sześć** od sta rocznie. (492-5-7)
Wkładki do złr. 500 zwracają się natychmiast bez żadnego wypowiedzenia.
Kraków dnia 16 Lutego 1876 r.
Dyrektor: *Józef Kiciński.* Kasyer: *Nikodem Lenczewski.* Kontrolor: *Ignacy Nowicki.*

Najlepszy gatunek (520-5-6)
Cukru w kostki
na maszynie krajany, oraz MĄCZKĘ z cukru po 50 c. za kilo,
Herbatę Moskiewską
ze świeżego transportu,
WSZELKIE GATUNKI WIN
poleca Handel
JULIUSZA GROSSEGO
w Krakowie, Rynek L. 28, Pałac Spiski.

Vin de Bugeaud

Toni-Nutritif
Au Quinquina et au Cacao combinés

WINO ŚCIĄGAJĄCO-ODŻYWCZE BUGEAUD'A w połączeniu z CHININĄ I CACAO. Zwracamy uwagę lekarzy, chorych i wszystkich osób pragnących zachować zdrowie za pomocą tego preparatu, który z powodu swych własności terapeutycznych nazwany został: ŚCIĄGAJĄCO-OŻYWCZYM. Przygotowany na winie hiszpańskiem wybornego gatunku, przyjemnego smaku, nadaje się szczególnie dla powracających mozolnie do zdrowia, dzieci wątłych, kobiet delikatnych, starców osłabionych wiekiem i niemocą, szczególnie działa pomyślnie w chorobach następujących:

NIEDOKREWNOŚCI, CIERPIENIACH NERWOWYCH, CHRONICZNEJ BIEGUNCE, OSŁABIENIU PŁCIOWEM, PRZEKRWIENIACH BIERNYCH, ZOŁZACH, SKORBUCIE, W PERYODACH POWROTU DO ZDROWIA PO CIĘŻKICH GORĄCZKACH.

WYSTRZEGAĆ SIĘ NALEŻY FAŁSZERSTW I NAŚLADOWNICTW
SKŁAD GŁÓWNY w optece P. LEBEAULT'A, 53, ulica Réaumur, w PARYŻU.
Dostać można w KRAKOWIE w aptece P. Trauczyńskiego i w aptece P. Redyka; we LWOWIE, w aptece P. Mikolascha.
(83-9-33)

Obwieszczenie.

W państwie Pawłosiów, tuż przy Jarosławiu, znajduje się więcej, do chowu zdatnych od 15 do 18 miesięcznych **buchajków,** pół i cwierć krwi Shorthorn, własnego chowu, do **18go Marca r. b. z wolnej ręki do sprzedania.**

Bliższą wiadomość udzieli **Zarząd Dóbr Hrabiego Siemieńskiego w Pawłosiowie** poczta Jarosław. (612-3-3)

W Przemyślu

potrzebuje **chłopca** do nauki (praktykanta) **Ignacy Podgórski,**
(579-3 3) zegarmistrz.

Folwark

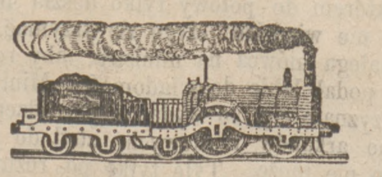
w Jasielskiem, niedaleko kolei Tarnowsko-Sądeckiéj, 50 morgów pszenicznéj ziemi, 32 fur siana, z dobremi budynkami, zasiewami, oraz z inwentarzem — **jest do sprzedania.** — Adres: **Z. P.** poczta Dembowiec przy Jaśle. (666-2-3)

Dr Med. Karol Goebel
dentysta
Lekarz specyalny chorób ustnych,
ordynuje od 10éj do 3éj.
Ulica Franciszkańska 151.
(332-18-)

Fabryka powozów
RUDOLFA FUCHSA
w Białéj pod Bielskiem
ma na składzie pojazdy różnego rodzaju i poleca takowe Szan. Publiczności po bardzo przystępnych cenach. (367-18-19)

Miary litrowe,

miary na rzeczy sypkie i płyny,
pięknie i trwale zrobione, wyrabia i dostarcza po tanich cenach. (598 4-10)
Ferdynand Naps
w Bielsku na Szlązku austryackim.

C. k. uprzywil. kolej  gal. Karola Ludwika.

OBWIESZCZENIE.

20 ZWYCZAJNE ZGROMADZENIE WALNE AKCYONARYUSZÓW

c. k. uprzyw.

kolei galicyjskiej Karola Ludwika,

odbędzie się we **Czwartek dnia 11 Maja 1876 r.** o godzinie 10 przed południem w **Wiedniu, w sali Stowarzyszenia austr. Inżynierów i Architektów. I. Eschenbachgasse Nr. 9.**

PORZĄDEK DZIENNY:

1. **Sprawozdanie wydziału rewizyjnego z zamknięcia rachunków z r. 1875.**
2. **Sprawozdanie roczne Rady zawiadowczéj.**
3. **Preliminarz budowy.**
4. **Rozporządzenie nadwyżką z roku 1875.**
5. **Wynagrodzenie Rady zawiadowczej.**
6. **Wybór wydziału rewizyjn. do zbadania rachunków z 1876.**
7. **Uzupełnienie Rady zawiadowczej.**

Panowie akcyonaryusze posiadający najmniéj 40 akcyj, życzący sobie wypełnić prawo głosowania, zechcą złożyć wzmiankowaną liczbę akcyj w myśl §§. 22 i 26 statutów, najdaléj do dnia 12 Kwietnia r. b. włącznie, a otrzymają natomiast oprócz potwierdzenia na złożone akcye, kartę wstępu do zgromadzenia walnego.

ZŁOŻENIE AKCYJ USKUTECZNIĆ MOŻNA:

w **Wiedniu:** w Kasie Towarzystwa,
w c. k. uprz. austr. Zakładzie kredytowym dla handlu i przemysłu,
u p. M. S. Rotschilda;
we **Lwowie:** w Filii c. k. uprz. austr. Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu,
w c. k. uprzyw. galicyjskim akcyjnym Banku hipotecznym;
w **Krakowie:** w galicyjskim Banku dla handlu i przemysłu;
w **Frankfurcie n. M.:** u pp. M. A. Rotszylda i Synów;
w **Berlinie:** w Banku dla handlu i przemysłu;
w **Wrocławiu:** w szląskiéj Spółce bankowéj.

mianowicie: co do miejsc składowych w Wiedniu zapomocą konsygnacyj w dwójnasób, w innych zaś miejscach zapomocą konsygnacyj w trójnasób wygotowanych, zawierających akcye w porządku arytmetycznym, do czego formularze wydane będą bezpłatnie w wymienionych kasach i agenturach.

Akcyonaryusz, chcący wykonać prawo głosowania przez innego do głosowania uprawnionego akcyonaryusza, raczy odnośne, na imię obranego zastępcy opiewające pełnomocnictwo, na odwrotnej stronie karty legitymacyjnej wystosować i własnoręcznie podpisać.

PP. Akcyonaryusze, będący zatem w posiadaniu głosów na podstawie pełnomocnictwa przeniesionych, winni cedowane im karty legitymacyjne (pełnomocnictwa) najpóźniej w przededniu walnego zgromadzenia oddać Jeneralnej Dyrekcyi.

Każde 40 akcyj dają prawo do jednego głosu, żaden jednak Akcyonaryusz nie może zastępować więcej, jak 25 głosów we własnem i mocodawców imieniu. (635)

Wiedeń, dnia 4 Marca 1876 r.

Rada zawiadowcza.

Ogłoszenie konkursu

w celu nadania wsparcia dożywotniego z fundacyi ś. p. Pelagii Russanowskiej.

Nr. 5273. (625-2-3)

Wydział krajowy w skutek opróżnienia jednego miejsca wsparcia dożywotniego we fundacyi ś. p. Russanowskiej, tudzież wskutek odnośnego wniosku kuratora JWgo Piotra hr. Moszyńskiego, iż opróżnione miejsce innej osobie udzielić zamierza, ogłasza niniejszem następujący konkurs:

Prawo do pobierania wsparć dożywotnich z tej fundacyi mają inwalidzi wojskowi polskiego pochodzenia, rzymsko katolickiej religii, tak łacińskiego jakoteż grecko-unickiego i ormiańskiego obrządku, lub też inne osoby polskiego pochodzenia, rzymsko- katolickiej religii, tak łacińskiego jakoteż grecko-unickiego lub ormiańskiego obrządku, które w jakimbądź innym zawodzie zasługi dla kraju położyły i znajdują się w potrzebie.

Prawo nadania wsparć dożywotnich przysługuje kuratorowi fundacyi JWnemu Piotrowi hr. Moszyńskiemu wszakże za dekretami przez Wydział krajowy wystawionymi.

Wzywa się przeto wszystkie powyż nadmienione osoby, które z uprawnienia swego do użytkowania z tej fundacyi korzystać pragną, ażeby w przeciągu dni trzydziestu od daty trzeciego ogłoszenia tego konkursu w urzędowéj „Gazecie Lwowskiej“ wniosły swe pisemne, tudzież o ile być może dokumentowane podania do Wydziału krajowego, a w szczególności dołączyły także stosowne świadectwa co do wykazania religii i obrządku jakoteż i ubóstwa.

Z Wydziału krajowego.

We Lwowie dnia 3go Marca 1876.

Ogłoszenie licytacyi.

L. 2743. (627-2-3)

Magistrat król. głównego miasta Krakowa podaje do powszechnej wiadomości, iż realność miejska Nr. 132, 133, 134 Dz. IV przy ulicy Krowoderskiej położona „Maślakówką“ zwana, a składająca się z ośmiu ubikacyj większych i trzech mniejszych na parterze, zaś na piętrze z 2-ch pokoi frontowych i 2-ch pokoików od dziedzińca, strychu nad całym domem, dwóch piwnic sklepionych i innych przybudowań gospodarczych, — wraz z częścią ogrodu do realności tej należącego w warunkach licytacyjnych bliżéj opisaną, jest na przeciąg lat trzech od 1go Kwietnia b. r. począwszy do wydzierżawienia i tym celem odbędzie się w dniu **24 Marca b. r.** w gmachu Magistratu w biurze Wydziału IIgo o godzinie 11 przed południem publiczna licytacya.

Na pierwsze wywołanie ustanawia się cena w kwocie 400 złr, jako czynsz roczny.

Wadyum wynosi 40 złr., które przed terminem licytacyi w kasie m. złożyć należy.

Deklaracye pisemne w dniu licytacyi tylko do godziny 11éj przed południem będą przyjmowane.

Warunki licytacyi mogą być przejrzane w biurze Departamentu II.

Kraków dnia 6go Marca 1876 r.

Obwieszczenie licytacyi.

L. 2495. (624-2-3)

Celem wydzierżawienia folwarków w Bukowie i Opatkowicach, należących do dóbr Tynieckich funduszu religijnego na okres od 1go Lipca 1876 r. do 31go Października 1885 r. odbędzie się dnia 31go Marca 1876 r. w c. k. galicyjskiej Dyrekcyi lasów i domen w Bolechowie publiczna licytacya przez pisemne oferty.

Okres dzierżawny od 1go Lipca 1876 r. do 31go Października 1885 r.

Dobra funduszu religijnego	Gmina	Folwark	Przestrzeń gruntów dzierżawnych: ogrodów				gruntów ornych				łąk				pastwisk				ziemi nieurodzajnéj				Cena wywołania czynszu jednorocznego
			morg.	□sążni	hektar.	□metr.	morg.	□sążni	hektar.	□metr.	morg.	□sążni	hektar.	□metr.	morg.	□sążni	hektar.	□metr.	morg.	□sążni	hektar.	□metr.	
TYNIEC	Buków,	w Bukowie	—	297	—	1068	87	672	50	3117	10	1124	6	1543	23	995	13	5979	—	984	—	3539	675 złr.
	Opatkowice	w Opatkowicach	—	60	—	216	163	1137	94	2090	54	88	31	1117	7	841	4	3324	6	1248	3	8989	1350 złr.

Ważniejsze warunki dzierżawy i licytacyi:

1) Czas od 1go Lipca 1885 r. do 31go Października 1885 r. liczy się jako pełny rok dzierżawny: okres dzierżawny obejmuje przeto dziesięć lat dzierżawnych.
2) Czynsz dzierżawny od 1go Lipca 1876 r. do 31go Czerwca 1885 r. spłaca się z góry w równych ratach miesięcznych, zaś za ostatni rok w dwóch równych ratach 31go Lipca 1885 r. i 31go Października 1885 r.
3) Kaucyę dzierżawną składa się w wysokości czynszu półrocznego w gotówce lub papierach wartościowych. Kaucyi hipotekarnéj nie przyjmuje się.
4) Nie dozwala się spustu czynszu lub zniżenia czynszu.
5) Licytacyi ustnej nie odbędzie się. Licytuje się tylko przez pisemne oferty. Wadium wynosi 10% ceny wywołania jednorocznego czynszu. Oferty pisemne powinny: a) wewnątrz być zaopatrzone w wadium, markowane, oznaczać dokładnie okres dzierżawny, przedmiot dzierżawy, czynsz jednoroczny wyrażony w cyfrach i słowach, zawierać wyraźne oświadczenie, że oferent zna warunki dzierżawy i licytacyi i poddaje się takowym bez zastrzeżenia; być podpisane własnoręcznie lub zaopatrzone w znaczek pisemny w obec dwóch świadków, z których jeden podpisuje oferenta; ostatecznie oznaczać miejsce pobytu oferenta; b) zewnątrz oferta powinna być opieczętowaną i oznaczoną jako: „oferta na dzierżawę folwarku w . . . . . do rozprawy z dnia 31go Marca 1876 r.“ c) **wniesione być powinny najdalej dnia 30go Marca 1876 r. do godziny 6éj wieczorem w c. k. Dyrekcyi lasów i domen w Bolechowie.** Oferty nie wystawione należycie i spóźnione nie będą uwzględnione.
6) Oferta obowiązuje oferenta od chwili wniesienia jej, c. k. Dyrekcyę lasów i domen zaś dopiero od czasu zatwierdzenia jej. Oferent każdy zrzeka się terminów w powsz. ust. cyw. ustanowionych dla przyjęcia przyrzeczenia.
7) Jeżeli oferta wniesioną została przez spółkę dwóch lub więcej przedsiębiorców, obowiązuje wtedy oferentów solidarnie t. j. jednego za wszystkich a wszystkich za jednego.
8) C. k. galic. Dyrekcya lasów i domen zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru co do osoby oferentów bez względu na wysokość czynszu ofiarowanego.

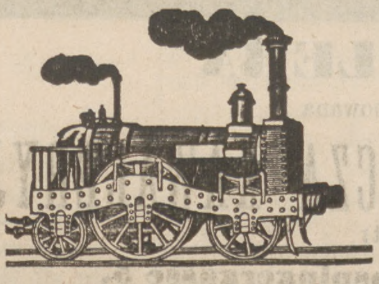
Resztę warunków można przejrzeć w c. k. galic. Dyrekcyi lasów i domen w Bolechowie jakoteż w c. k. Zarządzie lasów i domen w Tyńcu.

C. k. galic. Dyrekcya lasów i domen.

Bolechów dnia 3go Marca 1876 r.

W zastępstwie: *Siegler.*

Ces. król. uprzyw.



Kolej galicyjska Karola Ludwika.

Obwieszczenie

Z dniem 1 Marca rozpoczął się bezpośredni ruch osobowy i pakunkowy między stacyjami: Lwów i Warszawa i odwrotnie.

Bliższych szczegółów udziela nasza kasa osobowa we Lwowie.

Lwów w Marcu 1876 r.

[623-2 2]

Dyrekcya ruchu.

W Tarnowie

w ogrodzie Strzeleckim

są do sprzedania szczepy owocowe w dobrych gatunkach, przeważnie zimowe, stosowne do naszego klimatu, jakoto: trzechletnie jabłonie, grusze, wiśnie, czereśnie po 35 ct.; śliwy szczepione dwuletnie po 35 ct.; orzechy włoskie pięcioletnie po 35 ct.; truskawki piękne z wielkim owocem kopa 50 ct.

Za dobre gatunki zarząd ogrodu zaręcza. Opakowanie i odsyłka na kolej bezpłatnie. Ogrodnik miejski

(599-3-3) **J. Bachowski.**



Uznane za najlepsze i najtańsze

siewniki rzędowe,

pługi i sprzęty gospodarcze

Rudolfa Sack

są wyłącznie do nabycia przez

główną ajencyę na Austryę

Juliusza Carow i Spółki.

Fabryka machin rolniczych w Pradze.

Ceny zniżone!!

Katalogi illustrowane darmo i opłatnie. (179-25-36)

Pewne **słynne Towarzystwo Ubezpieczeń na życie w Niemczech** zamierza przyjąć we wszystkich odpowiednich miejscowościach c. k. austryackiego państwa zdolnych zastępców za prowizyą, mogących złożyć kaucyą.

Mających chęć korzystania z oferty uprasza się o podanie opłatnych listów z opisaniem bliższych stosunków i poleceń pod znakiem **D. K. A.** do **centralnéj expedycyi ogłoszeń G. L. Daube & C. w Dreźnie,** Altmarkt 15. (557-2-2)

W. A. SCHOLTEN

fabryka krochmalu i syropu w Tarnowie

zawiera już teraz umowy względem uprawy i kupna **kartofli** z odstawą na przyszłą jesień.

Bliższe szczegóły podaje fabryka i wymienieni P. T. Panowie: (613 3-3)

J. E. Bulsiewicz w Bochni,
Leon Romowicz w Radłowie,
W. Müldner i Spółka w Tarnowie,
F. Pietrzycki w Radomyślu,
M. Herz w Dębicy,
Ed. G. Neugebauer w Rzeszowie,
W. Jaworski w Ciężkowicach,
Al. Muszyński w Grybowie.



C. k. austr. węg. wyłącznie uprzywilejowane

Przyrządy do mierzenia i kontrolowania nafty

NA MIARĘ LITROWĄ

wiedeńskiego zakładu gazowego i wodociągowego

Epstein & Co.,

fabryka i skład w Wiedniu, I. Schottenbastei 14.

Polecają swoje przyrządy wszystkie według przepisów zrobione, dla Austryi przez główny urząd cechowniczy w Wiedniu, dla Węgier przez główny urząd cechowniczy w Buda-Peszcie zbadane i cechowane. (427-4-6)

Zamiany na miarę litrową będą najtaniéj policzone.

Illustrowane cenniki darmo i opłatnie.

Ogłoszenie licytacyi.

L. 98. (614-3-3)

Gmina miasta Jordanów podaje do publicznéj wiadomości, iż na dniu **15 i 30 Marca i 6 Kwietnia 1876**; każdą razą o godz. 12 przed południem odbędzie się publiczna licytacya ustna i zapomocą ofert, celem wydzierżawienia prawa propinacyi w Jordanowie na przeciąg 3ch lat, to jest od 24go Czerwca 1876 r. do 23go Czerwca 1879 r.

Cenę wywołania rocznego czynszu dzierżawnego ustanawia się w wysokości 2,250 złr. a. w., niżéj której na powyższych trzech terminach prawo propinacyi wydzierżawionem nie będzie.

Piśmienne oferty zaopatrzone w wadyum 10% mają być najdalej do 12 godziny przed południem na powyższych terminach złożone.

Bliższe warunki licytacyjne można przed terminem w kancelaryi tutejszego urzędu gminnego przejrzeć.

Zwierzchność gminna miasta.

Jordanów dnia 17go Lutego 1876.

Burmistrz: *Podstawski.*

Konkurs.

L. 121. (488-4-4)

Przy Wydziale Rady powiatowéj w **Pilznie** jest do nadania posada **urzędnika konceptowego** z roczną płacą 600 złr. i z wolnem mieszkaniem w urzędzie, a przy zdolnościach i dobrych chęciach w krótkim czasie podwyższenie płacy.

Ubiegający się o tę posadę mają wnieść swoje prośby do Wydziału Rady powiatowéj w Pilznie **najdalej do końca Marca r. b.** i w takowych wykazać odbyte studia, praktykę i znajomość ustaw administracyjnych oraz dotychczasowy przebieg życia.

Pilzno d. 11 Lutego 1876 r.

Prezes: *Walery Brzozowski.*

Ein junger Mann

welcher **deutsche** und **polnische Corespondenz** auch **Buchhaltung** führen kann, bittet um ein Engagement.

Geneigte Anträge unter *G. K. 250* Czernowitz Poste restante. (567-6-6)

C. k. Sąd powiat. w Krzeszowicach

poszukuje zaraz wprawnego pisarza za wynagrodzeniem od 20 do 25 złr. a. w. miesięcznie. Zgłosić się należy osobiście lub pisemnie przy dołączeniu próby pisma. (671-2-2)

Przed trzema laty sprowadzone z Anglii

ziemniaki Victoria

tak wczesne, iż w 8ym tygodniu już są zdatne do jedzenia, bardzo plenne, **nieporównanego smaku,** (różnią się i tem od zwykłych pospiesznych, iż smaku tego nie tracą nawet przechowane przez zimę); są do nabycia w **Ludwinowie** poczta Podgórze; 50 kilo kosztuje 5 złr. bez worka, z odstawą do stacyi kolei w Krakowie. — Okazy tych ziemniaków oglądać można **w Agencyi dla Rolników Wgo Mikuckiego,** który również przyjmuje zamówienia. (587-2-3)

Udziela się

teoretycznych i praktycznych **lekcyj języka włoskiego** oraz **literatury.** — Wiadomość przy ulicy Szewskiéj pod Nr. 231 na II. piętrze od godziny 2—5 popołudniu. (658-2 3)

Wskutek umowy o dostawę buraków do cukrowni w Sreniawie, **sprzedaję cały zasób ziemniaków nasiennych amerykańskich,** tak zwanych **Gleason.**

Ziemniaki te wydają plonu do *120 korcy z morgi, mają 18 do 20% krochmalu* i **niepodlegają zepsuciu.** *Cena* za *100 kilo 5 złr.* w Krakowie.

Zamówienia i należytość przyjmuje **Agencya dla Rolników p. S. Mikuckiego w Krakowie, Rynek l. 28,** gdzie próbkę tych ziemniaków oglądać można.

Łuczanowice, d. 18 Lutego 1876 r.

(509-5-6) ***Hatschier.***

Poszukuje się do zakupna za gotówkę

dobrego masła

całkiem świeżego i **niesolonego, w każdéj** ilości od właścicieli majątków lub dzierżawców, w dostawach **raz** lub **dwa razy** na tydzień opłatnie na stacyę kolei żelaznej. Oferty znacz. **H. T.** 204 przyjmują **Haasenstein & Vogler w Pradze.** (558-2-3)

25 korcy jaréj pszenicy

do siewu odpowiedniej; **pięć par prosiaków** trzech - miesięcznych, **Lincolnshire** angielskich, bardzo pięknych; **dwa buhajki** pełnej krwi holenderskiej, roczne, są do sprzedania w GIEBUŁTOWIE **poczta Kraków.** (678-2-3)

Tylko 2 złr. 50 cent.

kosztuje 6 sporych tomów „**Illustrirte Novellen-Bibliothek**“ w gustownem wydaniu z wielu rycinami.

Zamówienia znacz. „Bücher“ przyjmuje ekspedycya ogłoszeń **Rotter & Co.** w Wiedniu, I. Riemergasse 13. Rozsyłka za zaliczką lub nadesłaniem kwoty. (541-6-6)

Owce matki.

Z dniem pierwszym Maja r. b. do sprzedania z wełną lub bez takowéj, sto sztuk matek młodych, zdolnych do rozpłodu, w owczarni narodowéj: **Trzcinica** p. Jasło. [595-2-6] *Zarząd.*

Słowo

do Szanownej Publiczności!

Corocznie przy rozpoczęciu pory wiosennej a szczególniej przy nadchodzących świętach dostajemy zamówienia na suknie męzkie i życzenia względem nadesłania prób materyj w tak znacznej ilości, że często żądaniom mimo naszej zwykłej punktualności szybko podołać nie możemy.

Dlatego na teraźniejszą porę wiosenną urządziliśmy się w ten sposób: **iż począwszy już od dnia dzisiejszego każdemu na żądanie próbki materyj na suknie męzkie wszelkiego rodzaju darmo i opłatnie przesyłamy** z prośbą o wczesne nadesłanie nam zamówień, przyczem dostawa, kiedy odesłanie sukien ma nastąpić dowolnie oznaczoną być może.

Ceny są niezmienne i fabrycznie ustanowione.

Polecamy się łaskawym względom zostając z wysokim szacunkiem.

Keller & Alt w Wiedniu,

Wieden, Hauptstrasse Nr. 11,

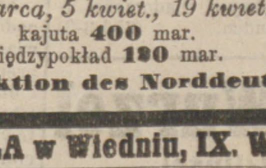
gegenüber dem Naschmarkte.

Zadziwiająco tanie są nasze **wiosenne zarzutki** po 10 złr., również **ubrania wiosenne** po 18 złr., których próby na żądanie każdemu przesyłamy.

Cenniki tudzież wskazówkę do brania miary przesyłamy każdemu darmo. Każda suknia wykonaną będzie ściśle wedle miary. Nieodpowiednie suknie chętnie będą wymienione. (689-2-6)

Norddeutscher Lloyd.

Bezpośrednia żegluga niemiec. parowcami pocztowemi (619-2-)

z **Bremy**  do **Ameryki.**

do Nowego Jorku:	do Baltimore:	do Nowego Orleanu:
co sobotę.	*22 marca, 5 kwiet., 19 kwiet.*	*12 kwietnia,*
I. kaj. **500** mar. II. kaj. **300** mar.	kajuta **400** mar.	kajuta **630** mar.
międzypokład **120** mar.	międzypokład **120** mar.	międzypokład **150** mar.

Bliższéj wiadomości udziela firma **Direktion des Norddeutschen Lyod in Bremen.**

Fabryka machin G. SIGLA w Wiedniu, IX. Währingerstrasse 47.



(90-8-12) Siewniki rzędowe

(systemu Garetta)

SIECZKARNIE

Szatkownice do buraków

Młynki żarnaki i t. d. i t. d.

Najlepszy wyrób. *Gwarancya.*

Fabryka machin G. SIGLA w Budapeszcie, Obere Donauzeile 48.

(723-1-3)

Za spokój duszy ś. p.
Jana hr. Wielopolskiego
kasztelana i senatora Królestwa Polskiego,
Józefy z Potulickich Wielopolskiéj
i Maryi z Wielopolskich Księżny Jabłonowskiéj
odbędzie się
we Czwartek dnia 16 Marca b. r.
o godz. 10éj zrana,
Nabożeństwo żałobne
W KOŚCIELE OO. REFORMATÓW
na które Stanisław Książę Jabłonowski Pobożnych zaprasza.

Nakładem księgarni
Adolfa Dygasińskiego i Sp.
w Krakowie,
wyszły dramata: **Władysława Okońskiego.**
Niewinni, dramat w 3ch aktach, *Antea*, obrazek dram. w 1 akcie — Cena 80 c.
Ojciec Makary, dramat w 3ch aktach. Cena złr. 1 cnt. 20.
Adama Asnyka (*E... ly*)
Żyd dramat w trzech aktach. Cena 75 c.
Feliksa z Grodkowa
„*1780*“ obraz dramatyczny w 5 aktach. Cena 75 cnt. [632-1-3]
Prenumeratorowie „*Szkiców*“ nabywać mogą razem za złr. 3 w tejże księgarni.
Katalogi przesyła się na żądanie *bezpłatnie*.

Wyszło dzieło (679-1-3)
Dra Jarnatowskiego
p. n.
HYGIENA
czyli
nauka zdrowia
i jest do nabycia we wszystkich księgarniach po cenie 2 M. 50 fen.
Skład główny w księgarni **E. Calliera w Poznaniu.**

Ponieważ padłam ofiarą przez sfabrykowanie mego podpisu na wekslu, więc ostrzegam teraz, aby nikt weksli z moim podpisem nie przyjmował, gdyż nigdy żadnych nie podpisywałam, ani podpisywać, a tem samem płacić nie będę. [730-1-3]
Eleonora Hordyńska.

OSOBA
w średnim wieku, obeznana dobrze z krawieczczyzną i mogąca się wykazać chlubnemi świadectwami, poszukuje miejsca za pannę lub w zajęciu domowem gospodarstwem.— Wiadomość przy ulicy **Brackiej Nr. 152 na dole.** (724)

Osoba obeznana dokładnie z gospodarstwem rolniczem każdego rodzaju, wykształcona w tym zawodzie tak teoretycznie jak i praktycznie, która lat kilkanaście zarządzała wielkiemi dobrami ziemskiemi w Czechach i na Morawie z zadowoleniem panów właścicieli, z czego wykazać się może chlubnemi świadectwami, poszukuje od ś. Jana posady w jakich dobrach ziemskich. Gdyby którzy z p. właścicieli dóbr ziemskich z nim chciał się porozumieć, to uprasza o łaskawe zgłoszenie się w niemieckim lub polskim języku pod ad.: **F. M.** w Niechobrzu p. r. Rzeszów. (722-1-3)

Podpisany poleca Wielebnemu Duchowieństwu następne statuy:
Chrystus w grobie 95 ctr. dług. złr. 36; 30 ctr. dług. złr. 30; 71 ctr. dług. złr. 24. **Chrystus zmartwychwstający** z chorągwią, dla procesyj i cyboryum 95 ctr. wysok. złr. 40; 80 ctr. wysok. złr. 30; 64 ctr. wys. złr. 24. **Marya ze zwłokami Pana Jezusa na rękach** 64 ctr. złr. 50; 53 ctr. złr. 28. Tożsamo z kamiennéj masy 111 ctr. złr. 150; 17 ctr. złr. 8. Wszystkie figury są trwale z drzewa zrobione, ślicznie farbą olejną malowane i dadzą się obmyć. Opakowanie policzam jak najtaniej (726-1-3)
Johann Heindl's
Kunstanstalt für kirchl. Malerei und Bildhauerei, w Wiedniu Stefansplatz Nr. 7 im fürsterzbischöflichen Palais.

Anfang April bin ich in der Lage, noch einige deutsche Stunden geben zu können. Gegenstände des Unterrichtes: „Sprechübungen, Grammatik, Anleitung zu deutschen Aufsätzen, Poetik, und Literatur geschichte. Auch werden Vorbereitungen für die oberen Classen jeder **deutschen**, höheren Lehranstalt übernommen. Gütige offerten, deutsch oder francösisch, wolle man richten an: *B. Michael* poste restante Kraków. (729-1-3)

W Czudcu pod Rzeszowem
są **cztery krowy,** rasy czysto holenderskiéj, **do sprzedania.** — Bliższych wiadomości udziela ZARZĄD DÓBR w Czudcu. (656-3-3)

Hopfen-Wurzel
(Fechser Setzlinge)
empfiehlt zum nächsten Frühjahrs-Anbau aus den besten **Saazer Stadt- & Bezirks-Lager** der Gefertigte. Auskünfte über Behandlung und Anbau werden bereitwilligst ertheilt und wird rechtzeitige Bestellung empfohlen. Beste Referenzen über den Erfolg der bisher durch mich bezogenen Fechser stehen zur Seite. [180-6-8]
Heinrich Melzer,
Agent für Saazer Hopfen und Fechser in **Saaz** (Böhmen).

W sklepie zabawek ś. p. Józefa Bensdorffa w rynku umieszczony został na sprzedaż domek szwajcarski. Jestto pracowite dzieło młodego chłopca, Wojciecha Manicerka utrzymującego matkę wdowę, sprzedającą włoszczyznę na placu Szczepańskim i liczne rodzeństwo, na które przez dwie zimy pracował. Ojciec jego stracił życie przy budowie domu p. Götza, lat temu kilka. Cena tego domku 10 złr. Kto da więcej? Ktoby z panów budowniczych nastręczył przez lato robotę dla tego robotnika nakarmiłby pięcioro ust zgłodniałych i wsparł przemysł krajowy. (727)

OGŁOSZENIE.

L. 514. (631)

Na zasadzie przepisu § 176 u. k. zawiadamia się niniejszem wszystkich wierzycieli masy upadłości Wincentego Kirchmajera, którzy dotąd swe pretensye, do tej masy zgłosili, iż plan drugiego rozdziału krydalnych funduszów sporządzony został i takowy albo u komisarza konkursowego, albo u zarządcy masy Wgo Dra Feliksa Szlachtowskiego przejrzany i w odpisie podniesiony być może. Zarzuty przeciw temu planowi mogą być ustnie lub pisemnie wniesione włącznie do dnia 20 Marca 1876 r. u komisarza konkursowego a w razie wniesienia zarzutów wyznacza się do rozprawy względem tychże i w celu ustalenia planu rozdziału **termin na dzień 28go Marca 1876 r. o godz. 10éj z rana** w biórze komisarza konkursowego na który jednocześnie p. zarządca masy, zastępca tegoż i członkowie wydziału wierzycieli się wzywają.

Kraków dnia 10go Marca 1876 r.

Pęgowski,
c. k. radca Sądu Krajowego.

Dom murowany
z ogrodem i placem do budowania przy ulicy Smoleńsk Nr. 58, jest z wolnej ręki **do sprzedania.** Bliższa wiadomość w sklepie krawieckim p. Jarosińskiego przy ulicy Szewskiej pod Nr. 221. (680-1-3)

Osoba uzdolniona poszukuje umieszczenia jako bona lub panna.— Bliższa wiadomość u p. J. Stropińskiej ul. ś. Krzyża l. 418. (przecznica ul. Mikołajskiej). (597-5-4)

Owies do siewu
zimowy, grzywacz znakomity,
Jęczmień dorodny
są do nabycia (629-2-4)
w Agencyi dla Rolników
S. Mikuckiego
w Krakowie w Rynku Nr. 28

Mieszkanie kawalerskie
przy ulicy Floryańskiéj pod L. 335 na drugiem piętrze, składające się z saloniku, sypialni i przedpokoju — jest od 1 Kwietnia do wynajęcia. — Bliższa wiadomość w domu handlowym Wartalski i Wiśniewski przy ulicy Brackiéj. (676-3-3)

MIGRENY i NEWRALGIE.
GUARANA
PP. GRIMAULT ET CIE APTEKARZY w PARYŻU
8, ulica Vivienne.
Jeden proszek rozpuszczony w łyżce wody ocukrzonéj i zażyty, dostatecznym jest do uśmierzenia natychmiast najsilniejszego **bólu głowy i migreny i do wyleczenia rznięcia żołądka i biegunki.** Sprzedaje się w pudełkach zawierających dwanaście proszków.
Dla uniknienia fałszerstwa, żądać należy, aby każdy proszek był zaopatrzony podpisem **Grimault & Comp.** (145-12-)
Dostać można w Krakowie w aptece p. Józefa Trauczyńskiego i u p. W. Redyka; — we Lwowie w aptekach pp. Mikolascha, Berlinera i Ruckera; — w Brodach u pp. Kullaka i Franzosa; — w Rzeszowie u p. Schaittera.

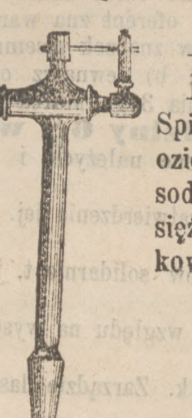
Mąkę kościaną
parowaną i nieparowaną w najlepszym gatunku, odznaczoną na wystawie Warszawskiéj **dyplomem uznania** nabyć można albo u **podpisanych** lub w Agencyi dla rolników p. **S. Mikuckiego** w Krakowie.
B. Schönberg i Fränkel
w Krakowie przy moście Podgórskim Nr. 354.
(479-8 15)

FOSFORAN ŻELAZA
P. LERAS DOKTORA UMIEJĘTNOŚCI (144-12-)
8, ulica Vivienne, w Paryżu.
Środek ten w stanie ciekłym bez smaku żadnego, podobny do wody mineralnej, łączy w sobie pierwiastki wyrabiające krew i kości. Ze wszastkich preperatów żelazistych jest on najwięcej racjonalny i dlatego to przyjęty został przez najznakomitszych lekarzy. Bardzo dobrze się nadaje do temperamentów młodych panienek delikatnych, których rozwój ciała jest trudny, lub został spóźniony, dla pań cierpiących na nieznośne boleści żołądka, pochodzące z bladaczki, wyniszczenia, białych upławów lub braku regularności, dla dzieci bladych, wątłej budowy i delikatnych i dla wszystkich osób cierpiących z niedokrwistości. Skuteczny, szybko działający, mogący być zniesionym przez najdelikatniejsze żołądki, środek ten nie sprawia ani zatwardzenia ani nie działa szkodliwie na zęby. Oto są przymioty, dla których użycie jego zalecają lekarze.
Dostać można w Krakowie w aptece p. Józefa Trauczyńskiego i u p. W. Redyka — we Lwowie w aptekach pp. Mikolascha, Berlinera i Ruckera — w Brodach u pp. Kullaka i Franzosa — w Rzeszowie u p. Scheitera.

OGŁOSZENIE LICYTACYI.

Dyrekcya
ZAKŁADU POŻYCZKOWEGO NA ZASTAWY RUCHOME
przy Kasie Oszczędności w Krakowie
podaje do publicznéj wiadomości, iż
kosztowności
w złocie, srebrze i w drogich kamieniach,
zastawione w czasie od 23 Października 1874 do 31 Marca 1875 włącznie, jak również **ubranie, bielizna** i **towary łokciowe**, zastawione w czasie od dnia 23 Kwietnia 1875 r. do d. 30 Września 1875 r. włącznie — z powodu niewykupienia w terminie przez statuta Zakładu przepisanym — stosownie do §. 22 statutu, w d. **3 Kwietnia 1876 r. i dni następnych** od godz. 9½ przed południem **na rogu ulicy S. Rocha naprzeciw jatek pod l. 468,** w drodze publicznéj licytacyi najwięcéj dającemu, za gotową zapłatę sprzedane zostaną.
Wzywa się zatem strony interesowane, aby we własnym interesie przed terminem licytacyi, t. j. do dnia 31go Marca 1876 r. włącznie pospieszyły z wykupnem lub odnowieniem swoich zastawów. (628-1-3)

Pierwszy krajowy upremiowany wyrób w Tarnowie.
Ochrony na piwo tak zwane
Lodownie Eiskeller.



Spiżarki, maszyny do zamrożenia i przechowania lodów tudzież oziębienia wody, krzesła schodowe, wózki do rozwożenia wody sodowéj, pralnie, parowe łaźnie pokojowe, pipy i wentyle mosiężne, zaszczycone medalami na wystawie Tarnowskiéj, Krakowskiéj, Brzeżańskiéj i Stanisławowskiéj, poleca na tegoroczny sezon
Fr. Łazarski w Tarnowie.
Dla ułatwienia stronom interesowanym w KRAKOWIE, wszelkie zamówienia przyjmuje **Agencya Zakładów Tenczyńskich** przy ulicy S. Jana pod Nr. 305. (677-1-3)

F. GISCHLERA
c. k. koncesyonowana
SZKOŁA PRZYGOTOWAWCZA KAWALERYJNA
(pensyonat)
w Wiedniu, VIII. Haspingergasse 5,
Do 1go Kwietnia b. r. może nastąpić przyjęcie na nowy kurs przedwstępny, dla tych młodych ludzi cywilnych i wojskowych otwarty, którzy w lipcu przyszłego roku egzamin kadecki według nowego systemu zdać mają. Szczególniej wart polecenia dla tych, których ogólne wykształcenie i wiadomość języka niemieckiego jeszcze jest niedostateczną. Jak urzędowo stwierdzonem być może, wyszło z zakładu Gischlera już 173 oficerów i kadetów.
Program udziela się darmo. (725-1-6)

Zawiadamiamy Szanowną Publiczność o otworzeniu **w Krakowie** u p. **Henryka Schwarza**
składu komisowego naszych wyrobów bawełnianych
jakoto:
Perkali i **Szyrtyngów białych** w rozmaitych szerokościach i gatunkach — **Glasów, Croisée, Morée** i **wszelkich podszewek** kolorowych — **Dymki, Piki, Brylantyny** i t. p. (359-5-8)
Towary te sprzedają się **po cenach stałych fabrycznych** według cenników oryginalnych.
BRACIA ETRICH w Braunau (w Czechach).

Molla Proszki Seidlickie.



Tylko prawdziwe, jeżeli na każdéj etykiecie pudełka wydrukowany jest orzeł i moja firma.

Ze strony sądu wymierzone kary wykazały powtórnie fałszowanie mojéj firmy i znaku ochronnego; ostrzegam więc publiczność przed zakupnem takich fałszerstw, które obliczone są na omamienie.

Cena zapieczętowanego oryginalnego pudełka 1 złr. w. a.
Prawdziwe u firm oznaczonych x.

WÓDKA FRANCUSKA I SÓL.
Najpewniejsze lekarstwo domowe na wzmocnienie cierpiącéj ludzkości we wszelkich wewnętrznych i zewnętrznych zapaleniach, prawie przeciw wszystkim chorobom, zranieniom wszelkiego rodzaju, bólom głowy, uszów i zębów, zastarzałym i otwartym ranom, jątrzącym się ranom, gangrenie, rozpaleniu oczów, porażeniom i uszkodzeniom ciała wszelkiego rodzaju i t. d. i t. d. **We flaszkach z opisem użycia 80 c. w. a.**
Prawdziwe u firm oznaczonych †.

OLEJ TRANOWY M. Krohn & Co.
w Bergen (w Norwegii).
Ze wszystkich w handlu znajdujących się gatunków jedyny odpowiedni do leczniczego użytku. **Flaszka z opisem użycia kosztuje 1 złr. w. a.**
Prawdziwy u firm oznaczonych *.

A. Moll, Tuchlauben, nächst dem Bazar w **Wiedniu.**
Mają na składzie: w KRAKOWIE (x) D. F. Sawiczewski apt., (x*) K. Wiśniewski apt., (*x†) W. Redyk apt., (x*) M. Jawornicki, (x*) J. Jahn, (x*) A. Bażan apt. — w BIAŁY (x†*) A. Reichert apt., (x*) E. Keler apt. — w BRODACH (x†*) E. Grünspan apt., (x†*) M. Kulak apt., (x*) Ed. Liska apt., (x*) B. Witosławski apt. — w DOBROMILU (x†*) N. Grotowska apt. — w DROHOBYCZU (x†) J. Alexiewicz, (x†) L. Dobrzyniecki apt. — w GLINIANACH (x†) A. Helm apt. — w GURAHUMORA (x) E. Botezat apt. — w JAROSŁAWIU (x†) J. Rohm apt. — w LIMANOWIE (x) A. Müller apt. — we LWOWIE (x†*) Jak. Beiser apt., (x†*) S. Rucker apt., (x†*) F. W. Królikowski, (x*) Stef. Markiewicz — w LIPNIKU (x) E. Sokalski apt. — w NOWYM SĄCZU (x†*) W. Filipek apt., (x†) Kosterkiewicz wdowa — w NOWYM TARGU (x*) C. Laur — w PRZEMYŚLU (x†*) F. Nablig apt., (†*) F. Geideczka — w RZESZOWIE (x†*) J. Schaiter i Sp. — w SŁOTWINIE (x†) J. Hodoly apt. — w STANISŁAWOWIE (x*) A. Amirowicz apt. — w TARNOPOLU (x†*) F. Jamrogiewicz apt., (x†*) A. Morawetz spadk., (†) Mich. Perl apt. — w TARNOWIE (x†*) W. T. A. Wielogórski, (x*) W. Müldner i Sp., (x*) F. Leszczyński — w WADOWICACH (x*) Ig. Brosig — w ZBARAŻU (x†) Ed. Kruh apt., (x†) Süssermann. (41-6-)

LUNA
świece, jakością równające się zupełnie stearynowym, co do oszczędności i siły światła tamte przewyższające.
Pakiet 500 gramów po 52 cnt.
FLORA
świece stearynowe w najlepszym gatunku.
Pakiet 500 gramów 62 cnt.
utrzymuje na składzie
M. Dworski w Krakowie.
(2131-6-6)

KASY
ogniotrwałe
Fryderyka Wiesego
nabyć można w Krakowie jedynie
w Agencyi dla Rolników
S. Mikuckiego
w Krakowie pod Nr. 28.
(28-62-)

CLAYTON & SHUTTLEWORTH
fabrykanci maszyn rolniczych
w Krakowie, Rynek L. 28
polecają PP. Rolnikom
Pługi własnego wyrobu i innych,
Spulchniacze, (508-7-)
Brony diagonalne,
Brony łańcuchowe do łąk
Walce do gniecenia brył,
Rozsiewacze sztucznego nawozu,
Pernoletta cylindry do czyszczenia zboża z kąkolu, z wyki, wilka i t. p.
Siewniki szerokorzutne,
Siewniki rzędowe,
Siewniki do buraków z przyrządem do kupkowego siewu.
Cenniki na żądanie bezpłatnie i franco.
Clayton & Shuttleworth
Pełnomocnik: St. Mikucki
Agencya dla Rolników
w Krakowie, Rynek l. 28.

PAWIE!
stare i roczne, za przystępną cenę nabyć można w Siemiechowie. — Kupna chęć mający, korespondentką zgłosić się raczy **o. p. Gromnik L. R. w Siemiechowie.**
(667-2-2)

Do Handlu pod firmą
Fr. Lenert w Krakowie
naprzeciw kościoła N. M. Panny,
nadeszły **Jabłka świeże** kilo po 42 c.
Tenże handel poleca także:
Śledzie świeże najwyborniejsze, beczka złr. 29·50, kopa złr. 2·50, sztuka 4½ c.
Śliwki czarne kilo 18, 22, 36 i 45 ct.
Powidła włoskie (konfitura) kilo 72 c., tureckie 32 c. i 22 cnt. (518-5-6)
Bryndza kilo 64 cent.
Korniszony ⅛ wiadra złr. 1·30, ¼ wiadra złr. 2·60, ½ wiadra złr. 5·20.

DOBRA
na sprzedaż.
Dobra Zimnowoda ¾ mili od Jasła, przy gościńcu bitym, w glebie pszennej Iéj klasy położone, obszar 360 morgów, z tego ornego gruntu 285 morgów zajmujące, z budynkami murowanemi **są z wolnej ręki do sprzedania.** Kupujący te dobra nabyć może także z folwarków dawniej do tych dóbr należących, a bezpośrednio do Zimnowody przyległych odpowiednią ilość łąk i lasu.
Bliższa wiadomość u **adwokata Dra Teobalda Semilskiego we Lwowie** plac Maryacki l. 6.
(654-2-3)

Tylko za
3 złr. w. a.
kompletny garnitur dla palaczy, mianowicie: 1 wspaniała prawdziwa fajka na tytoń z prawdziwym badeńskim cybuchem, okutym w chińskie srebro; 1 prawdziwy turecki cybuch do rozkładania; 1 najnowsza cygarniczka do cygar i cygaret wstrzymująca nikotynę, 6 grubych książeczek prawdziwéj bibułki Persan, do tego doskonała maszynka metalowa do robienia papierosów, 6 sztuk na sekundę; 1 najnowsza tytonierka z nowego metalu, 1 prawdziwa rzeźbiona cygarniczka z bursztynem. 1 wygodna cygarniczka do palenia w domu, 1 pudełko na zapałki z świeczką woskową, 1 cygarówka na virginia lub zwyczajne cygara. [417 2-6]
Wszystko to kosztuje tylko 3 złr.
ale tylko tak długo, pokąd zapas starczy.
Rauch-Requisiten-Ausverkauf
w Wiedniu, Praterstrasse Nr. 16.

L. 7375. **KOMITET** (626-2-3)
c. k. Towarzystwa gospodarczo-rolniczego Krakowskiego
obwieszcza niniejszem, że wyjednał u Excellencyi c. k. Ministra rolnictwa fundusz na **cztery stypendya po 250 złotych w. a.** dla młodych gospodarzy, którzyby w szkole rolniczej w Schönberg na Morawie wyuczyć się chcieli belgijskiej metody uprawy i wyprawy lnu.
Wykład téj nauki w szkole rzeczonej trwa przez siedm miesięcy od Kwietnia po koniec Października, i obejmuje:
a) **Teoryę** uprawy lnu, a w szczególności: wybór i urządzenie roli pod len, stanowisko jego w płodozmianie, nawożenie, wybór siemienia, zasiew, pielęgnowanie posiewu, zbiór plonu i wyprawę lnu. Wykład teoryi odbywa się po trzy godzin w tygodniu.
b) **Praktykę,** którą słuchacze odbywają podejmując wszelkie czynności około uprawy lnu na polu zakładu, aż do zbioru włókna i nasienia; następnie roszenie, międlenie i zupełne urządzanie włókna lnianego.
c) **Wycieczki** w okolice słynne z umiejętnej uprawy lnu, tož do wzorowych rosiarni i przędzalni.
Po ukończeniu kursu poddać się winni słuchacze egzaminowi publicznemu w obec komisyi i uzyskają poświadczenie wykazanego postępu.
Rozumie się samo przez się, że dokładna znajomość języka niemieckiego, jako wykładowego w szkole Schönbergskiej, będzie niezbędnym warunkiem przyjęcia kandydatów zgłaszających się o te stypendya.
Dla podniesienia i rozwoju uprawy lnu w tych szczególnie okolicach zachodniej połaci kraju, gdzie od wieków już uprawa lnu jest upowszechnioną, pragnąłby komitet, żeby się o te stypendya zgłosili kandydaci z okolic Łańcuta, Krosna, Myślenic i Nowego Targu; głównie też uwzględniać będzie takich kandydatów, którzy przedstawią uzasadnioną rękojmię, że z nabytej nauki sami korzystać i upowszechniać ją zechcą w jednej z tych tu wymienionych okolic.
Pierwszeństwo przed innymi przyzna Komitet księżom wikarym, o ile uzyskają na ten cel pozwolenie władzy duchownej, właścicielom gospodarstw wiejskich i nauczycielom wiejskim lub sposobiącym się do tego zawodu.
Z przyznanego stypendyum dostanie przyjęty przez Komitet kandydat na podróż do Schönberg po 25 złr. w. a. i tyleż na powrót do domu w Październiku; resztę funduszu wypłacać będzie każdemu Komitet za pośrednictwem Dyrekcyi szkoły rolniczéj w Mährisch-Schönberg w udziałach odpowiednich miesięcznie z góry.
Prośby o przyjęcie z dołączeniem świadectw szkolnych i dowodu znajomości języka niemieckiego, przesyłać należy do Komitetu c. k. Krakowskiego Towarzystwa gospodarczo rolniczego w Krakowie najpóźniej do końca Marca r. b.
Kraków dnia 28 Lutego 1876 r.
Prezes: *H. Wodzicki.*
Sekretarz: *J. M. Jawornicki.*

C. k. sądowy Sekwester
zamierza **dobra Trybuchowce** w powiecie Buczackim, nad dwoma szosami ¼ mili od Buczacza położone, a obejmujące przestrzeni około 1618 morgów roli, 120 morgów łąk, 13 morgów ogrodu, 7 morgów chmielarni, 24 morgów kamieniołomów i 96 morgów stawów, wraz z prawem propinacyi, młynami o 7 kamieniach, gorzelnią, browarem, odpowiedniemi budynkami mieszkalnemi i gospodarskiemi i dwiema cegielniami — **wypuścić w 6- do 12-letnią dzierżawę** od dnia 24 Czerwca 1876 r. trwać mającą. Ustne lub pisemne oferty przyjmować będzie miejscowy Zarząd dóbr, gdzie również albo w ajencyi dzierżawców p. *W. Piątkowskiego* we Lwowie, Plac katedralny, bliższe szczegóły o warunkach dzierżawnych powziąść można. (181-5-5)

Wilhelm Fenz
w Krakowie
podaje do wiadomości, że otrzymał **świeży transport pewnych nasion** kwiatowych, warzywnych, ogrodowych, leśnych i pastewnych od najsłynniejszych ogrodników w Erfurcie i poleca się Szan. Publiczności z oznajmieniem, że wskutek przyjaznych okoliczności może je sprzedawać po znacznie niższéj cenie jak dawniéj.
Również poleca swój gustownie i obficie zaopatrzony **Magazyn Galanteryi, Parfumeryi,** Zabawek dziecinnych, Firanek i Storów do okien, Termometrów, Noży ogrodniczych i wszelkich potrzebnych Drobiazgów.
Obstalunki zamiejscowe uskutecznia się szybko i dokładnie. — Ceny umiarkowane i stałe. (354-4)

Solide und tüchtige
Losagenten
oder solche Persönlichkeiten, die hierzu die Eignung besitzen, werden von einem *ältern, best renommirten Bankhause* für alle bedeutendere Orte Oesterreich-Ungarns zum Verkaufe von *Losen* und *Staatspapieren* gegen Ratenzahlung, angestellt. (683-2-2)
Die Bedingungen sind sowohl für das Publicum als auch für die Agenten sehr günstig.—Offerte übernimmt das Bankhaus **B. Kramer** in *Prag, Brenntegasse 46 neu.*